

Dziś będzie pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura w dzień około 40 stopni, w nocy około 23 stopni. Wiatry południowe 8-15 mil na godzinę.

W środę będzie częściowo pogoda słoneczna. Temperatura do 45 stopni.

Wschód: — 7:31. Zachód: — 6:37.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1968
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 47 Rok (Vol.) LXVI

CHICAGO, ILL., Wtorek, 26-go Lutego (Tuesday, February 26), 1974

Dziś — wtorek, dnia 26 lutego — Aleksandra, Mirosław.

Jutro — środa, dnia 27 lutego — Popielec, Nestora, Gabriela.

Pojutrze — czwartek, dnia 28 lutego — Teofila, Romana, Antoniny.

Telephone BR unswick 8-8700 15c

PREZ. NIXON W KRZYŻOWYM OGNIU PYTAŃ

Głos Polski w Wyborach W. Brytanii

Z Dnia

—WILSON
—I LENIN
(Dokończenie)

Kult Lenina, mimo bankructwa jego idei, nie zanika, lecz rozszerza się. Codziennie tysiące ludzi przechodzi przez jego mauzoleum na Placu Czerwonym w Moskwie, by złożyć mu hołd. Portrety Lenina zdobią budynki publiczne nie tylko w dawnym imperium carów, lecz także w kilku innych państwach, które po drugiej wojnie światowej zostały włączone do obozu "socialistycznego". Kult Lenina wyszedł nawet poza granice bloku komunistycznego. Największą farsą były chyba uroczystości z okazji 100-lecia urodzin Lenina zorganizowane przez ONZ. Ta spadkobierczyni, wymarzonej przez Wilsona Ligi Narodów, dojrzała w Leninie — mordercy milionów Bogu ducha winnych ludzi i twórcy najbardziej totalistycznej dyktatury — wielkiego "humanistę".

Gdyby mierzyć wielkość obywateli polityków pośmiertną popularnością, podtrzymywaną przez legendy, Lenin góruje nad Wilsonem. Mało kto wie, gdzie znajduje się grób Wilsona, żałobne akademie nie znaczą rocznicy jego śmierci. Popularność nie jest jednak najlepszym miernikiem trwałości osiągnięć ludzi. Wprawdzie po drugiej wojnie światowej wiele krajów znalazło się pod rządami komunistów, ale z wyjątkiem Chin i Kuby, nie w wyniku zrywu proletariatu, lecz okupacji przez wojska sowieckie. Ludność Polski, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii i Niemiec Wschodnich opiera się komunizacji i mimo beznadziejnej sytuacji co pewien czas zrywa się do walki.

Wbrew teoriom Lenina, powtarzanym przez jego wyznawców, historię 20-go wieku znaczą — nie walka klas, lecz narodów w imię zasady samostanowienia głoszonej przez Wilsona. Dzięki jego czternastu punktom na gruzach monarchii Habsburgów i imperium carów wyruszył kilka państw narodowych. To samo powtórzyło się, tylko na większą skalę, po drugiej wojnie światowej. Ludy w koloniach państw europejskich w Azji i Afryce, nie w imię leninowskiej walki klas, lecz wilsonowskiej zasady samostanowienia narodów, stanęły do walki i uzyskały samodzielną.

Do tych trafnych uwag prof. Lukasa można dodać, że ha-

Aresztowani w Moskwie

Moskwa (UPI) — Policja sowiecka aresztowała 12 obywateli sowieckich pochodzenia niemieckiego — pięć kobiet i siedmiu mężczyzn — którzy demonstrowali przed gmachem ambasady zachodnio-niemieckiej, domagając się dla siebie prawa do emigracji do NRF.

Demonstranci nosili plakaty z odpowiednimi napisami. Dziennikarze, którzy przyglądali się demonstracji, twierdząc że około 12 policjantów umundurowanych i po cywilnemu zniszczyło plakaty i aresztowało demonstrantów, bijąc niektórych. Była to trzecia w ciągu miesiąca demonstracja etnicznych Niemców w Moskwie.

O Zwiększenie Wolności w Europie Wsch.

Przyjaciel Polaków
Poseł-Minister
Sir Keith Joseph

London (DP) — W związku z wyborami brytyjskimi centrala londyńska Stowarzyszenia Polaków Obywateli Brytyjskich (SPOB) wydała oświadczenie, gdzie problemem naczelnym jest sprawa staro- o zwiększenie zakresu wolności w krajach opanowanych przez komunistów, a więc i w Polsce.

Oświadczenie wzywa społeczeństwo, by zwracać uwagę kandydatów na posłów ze wszystkich partii na postulaty wolnościowe i humanitarne, dyskutowane w ramach konferencji europejskiej (CSCE) w Genewie. Postulaty te i całą sprawę odprężenia stawia w jaskrawym świetle wygnanie Solżenicyna.

"Obecne wybory powszechne w W. Brytanii — brzmi tekst oświadczenia podpisanego przez SPOB, inż. W. S. Zaleskiego — odbywają się w warunkach ciężkiego kryzysu gospodarczego, kryzysu w

świecie pracy i niezwykle ostrej walki politycznej między stronnictwami. W kampanii wyborczej dominują prawie bez reszty problemy wewnętrzne i nawet sprawa Wspólnoty Europejskiej traktowana jest wyłącznie w płaszczyźnie gospodarczej.

W tej sytuacji, w przeciwnieństwie do poprzednich kampanii wyborczych, nie

(ciąg dalszy na str. 4-ej)

Zjazd Demokratów

Washington (UPI) — Krajowa Organizacja Demokratyczna w tym tygodniu odbędzie zjazd w Washingtonie, dla omówienia kontrowersyjnej kwestii wyboru delegatów na konwencję partii w roku 1976. Komitet Wykonawczy w liczbie 23 członków, rozpocznie swe obrady w czwartek, gdy pełny skład "Democratic National Committee" w liczbie 303 osób rozpocznie obrady w piątek.

Radna miasta Baltimore, — Barbara Mikulska, jest przewodniczącą wybraną w r. 1973 komitetu dla opracowania reguł wyboru delegatów na konwencję.

Mikulska wraz z swym komitetem opracowała nowe reguły, eliminując kontrowersyjny przydział kwot w wyborze delegatów na konwencję. Zalecane przez Mikulską reformy zostały przyjęte przez cały komitet, ale pewne reguły muszą być jeszcze uzgodnione i uproszczone.

Komisja Mikulskiej zaleca także proporcjonalną reprezentację dla każdego kandydata o nominację na urząd prezydenta Stanów Zjedn., — który może liczyć przynajmniej na 10 procentowe poparcie wśród Demokratów.

Krytycy tej "proporcjonalnej reprezentacji" twierdzą, że nie da się jej proporcji wprowadzić w życie w licznych precyntach miast i że jeśli dojdzie do uchwalenia tej proporcjonalnej reprezentacji, to tylko odnośnie kandydatów którzy mogą liczyć na od 20 do 30 procentowe poparcie Demokratów.

Krwawe Starcia

Phom Penh. (UPI) — Na południe od kambodżańskiej stolicy doszło wczoraj do serii krwawych starć, w których wojska rządowe straciły 114 żołnierzy, a komuniści 135.



Czy Nowa Forma Szantażu?

London (UPI) — Wczoraj nieznanymi sprawcy rozbili przy pomocy młotów okratowane okno w londyńskim Muzeum Kenwood House i skradli niewielkie rozmiarami, ale wielkiej ceny obraz Jana Vermeera, — przedstawiający "Dziewczynę grającą na gitarze".

Obraz ten o rozmiarach 18 na 20 cali oceniany jest przez Scotland Yard na 2.3 milionów dolarów, — ale znawcy dzieł sztuki twierdzą, że jego wartość jest co najmniej dwa razy wyższa.

Dzieła Vermeera należą do rzadkości i jest ich w muzeach i w zbiorach prywatnych zaledwie około 40.

W kilka godzin później, — wieczorem, — osobnik mówiący twardym akcentem mieszkańców Indii Zachodniej zadzwonił do redakcji dziennika "The Guardian" i powiedział, że obraz zostanie zwrócony jeżeli ludność wyspy Grenady, — niedawno obdarzonej niepodległością, — otrzyma żywność wartości — 1.15 miliona dolarów.

Anonimowy informator powiedział, że obraz znajduje się w ukryciu w dzielnicy Highgate w północnym Londynie i że żądana żywność musi być dostarczona w ciągu 14 dni, bo w przeciwnym razie nowe rabunki dzieł sztuki zostaną dokonane.

Forma szantażu, zapoczątkowana uprowadzeniem Patricia Hearts znajduje — jak widzimy — naśladowców w skali międzynarodowej.

Znawcy dzieł sztuki twierdzą, że obraz Vermeera należy do takich rzadkości, że na pewno może być przez szantażystów zniszczony.

Ucieczka Do Chin

Hong Kong. (UPI) — Amerykański marynarz Dennis Haas z lotniska USS "Midway" wskoczył do taksówki w Hong Kongu i rozkazał kierowcy jechać do Chin. Takśmowa została zatrzymana w pogranicznej strefie bezpieczeństwa i niedoszły uciekinier do Chin stanie dziś przed sądem.

Paskarze Naftowi

London (UPI) — Wczoraj nieznanymi sprawcy rozbili przy pomocy młotów okratowane okno w londyńskim Muzeum Kenwood House i skradli niewielkie rozmiarami, ale wielkiej ceny obraz Jana Vermeera, — przedstawiający "Dziewczynę grającą na gitarze".

Obraz ten o rozmiarach 18 na 20 cali oceniany jest przez Scotland Yard na 2.3 milionów dolarów, — ale znawcy dzieł sztuki twierdzą, że jego wartość jest co najmniej dwa razy wyższa.

Dzieła Vermeera należą do rzadkości i jest ich w muzeach i w zbiorach prywatnych zaledwie około 40.

W kilka godzin później, — wieczorem, — osobnik mówiący twardym akcentem mieszkańców Indii Zachodniej zadzwonił do redakcji dziennika "The Guardian" i powiedział, że obraz zostanie zwrócony jeżeli ludność wyspy Grenady, — niedawno obdarzonej niepodległością, — otrzyma żywność wartości — 1.15 miliona dolarów.

Anonimowy informator powiedział, że obraz znajduje się w ukryciu w dzielnicy Highgate w północnym Londynie i że żądana żywność musi być dostarczona w ciągu 14 dni, bo w przeciwnym razie nowe rabunki dzieł sztuki zostaną dokonane.

Forma szantażu, zapoczątkowana uprowadzeniem Patricia Hearts znajduje — jak widzimy — naśladowców w skali międzynarodowej.

Znawcy dzieł sztuki twierdzą, że obraz Vermeera należy do takich rzadkości, że na pewno może być przez szantażystów zniszczony.

Hong Kong. (UPI) — Amerykański marynarz Dennis Haas z lotniska USS "Midway" wskoczył do taksówki w Hong Kongu i rozkazał kierowcy jechać do Chin. Takśmowa została zatrzymana w pogranicznej strefie bezpieczeństwa i niedoszły uciekinier do Chin stanie dziś przed sądem.

London (UPI) — Wczoraj nieznanymi sprawcy rozbili przy pomocy młotów okratowane okno w londyńskim Muzeum Kenwood House i skradli niewielkie rozmiarami, ale wielkiej ceny obraz Jana Vermeera, — przedstawiający "Dziewczynę grającą na gitarze".

Obraz ten o rozmiarach 18 na 20 cali oceniany jest przez Scotland Yard na 2.3 milionów dolarów, — ale znawcy dzieł sztuki twierdzą, że jego wartość jest co najmniej dwa razy wyższa.

Dzieła Vermeera należą do rzadkości i jest ich w muzeach i w zbiorach prywatnych zaledwie około 40.

W kilka godzin później, — wieczorem, — osobnik mówiący twardym akcentem mieszkańców Indii Zachodniej zadzwonił do redakcji dziennika "The Guardian" i powiedział, że obraz zostanie zwrócony jeżeli ludność wyspy Grenady, — niedawno obdarzonej niepodległością, — otrzyma żywność wartości — 1.15 miliona dolarów.

Anonimowy informator powiedział, że obraz znajduje się w ukryciu w dzielnicy Highgate w północnym Londynie i że żądana żywność musi być dostarczona w ciągu 14 dni, bo w przeciwnym razie nowe rabunki dzieł sztuki zostaną dokonane.

Forma szantażu, zapoczątkowana uprowadzeniem Patricia Hearts znajduje — jak widzimy — naśladowców w skali międzynarodowej.

Znawcy dzieł sztuki twierdzą, że obraz Vermeera należy do takich rzadkości, że na pewno może być przez szantażystów zniszczony.

Hong Kong. (UPI) — Amerykański marynarz Dennis Haas z lotniska USS "Midway" wskoczył do taksówki w Hong Kongu i rozkazał kierowcy jechać do Chin. Takśmowa została zatrzymana w pogranicznej strefie bezpieczeństwa i niedoszły uciekinier do Chin stanie dziś przed sądem.

London (UPI) — Wczoraj nieznanymi sprawcy rozbili przy pomocy młotów okratowane okno w londyńskim Muzeum Kenwood House i skradli niewielkie rozmiarami, ale wielkiej ceny obraz Jana Vermeera, — przedstawiający "Dziewczynę grającą na gitarze".

Obraz ten o rozmiarach 18 na 20 cali oceniany jest przez Scotland Yard na 2.3 milionów dolarów, — ale znawcy dzieł sztuki twierdzą, że jego wartość jest co najmniej dwa razy wyższa.

Dzieła Vermeera należą do rzadkości i jest ich w muzeach i w zbiorach prywatnych zaledwie około 40.

W kilka godzin później, — wieczorem, — osobnik mówiący twardym akcentem mieszkańców Indii Zachodniej zadzwonił do redakcji dziennika "The Guardian" i powiedział, że obraz zostanie zwrócony jeżeli ludność wyspy Grenady, — niedawno obdarzonej niepodległością, — otrzyma żywność wartości — 1.15 miliona dolarów.

Anonimowy informator powiedział, że obraz znajduje się w ukryciu w dzielnicy Highgate w północnym Londynie i że żądana żywność musi być dostarczona w ciągu 14 dni, bo w przeciwnym razie nowe rabunki dzieł sztuki zostaną dokonane.

Forma szantażu, zapoczątkowana uprowadzeniem Patricia Hearts znajduje — jak widzimy — naśladowców w skali międzynarodowej.

Znawcy dzieł sztuki twierdzą, że obraz Vermeera należy do takich rzadkości, że na pewno może być przez szantażystów zniszczony.

Hong Kong. (UPI) — Amerykański marynarz Dennis Haas z lotniska USS "Midway" wskoczył do taksówki w Hong Kongu i rozkazał kierowcy jechać do Chin. Takśmowa została zatrzymana w pogranicznej strefie bezpieczeństwa i niedoszły uciekinier do Chin stanie dziś przed sądem.

London (UPI) — Wczoraj nieznanymi sprawcy rozbili przy pomocy młotów okratowane okno w londyńskim Muzeum Kenwood House i skradli niewielkie rozmiarami, ale wielkiej ceny obraz Jana Vermeera, — przedstawiający "Dziewczynę grającą na gitarze".

Obraz ten o rozmiarach 18 na 20 cali oceniany jest przez Scotland Yard na 2.3 milionów dolarów, — ale znawcy dzieł sztuki twierdzą, że jego wartość jest co najmniej dwa razy wyższa.

Dzieła Vermeera należą do rzadkości i jest ich w muzeach i w zbiorach prywatnych zaledwie około 40.

W kilka godzin później, — wieczorem, — osobnik mówiący twardym akcentem mieszkańców Indii Zachodniej zadzwonił do redakcji dziennika "The Guardian" i powiedział, że obraz zostanie zwrócony jeżeli ludność wyspy Grenady, — niedawno obdarzonej niepodległością, — otrzyma żywność wartości — 1.15 miliona dolarów.

Anonimowy informator powiedział, że obraz znajduje się w ukryciu w dzielnicy Highgate w północnym Londynie i że żądana żywność musi być dostarczona w ciągu 14 dni, bo w przeciwnym razie nowe rabunki dzieł sztuki zostaną dokonane.

Forma szantażu, zapoczątkowana uprowadzeniem Patricia Hearts znajduje — jak widzimy — naśladowców w skali międzynarodowej.

Znawcy dzieł sztuki twierdzą, że obraz Vermeera należy do takich rzadkości, że na pewno może być przez szantażystów zniszczony.

Hong Kong. (UPI) — Amerykański marynarz Dennis Haas z lotniska USS "Midway" wskoczył do taksówki w Hong Kongu i rozkazał kierowcy jechać do Chin. Takśmowa została zatrzymana w pogranicznej strefie bezpieczeństwa i niedoszły uciekinier do Chin stanie dziś przed sądem.

London (UPI) — Wczoraj nieznanymi sprawcy rozbili przy pomocy młotów okratowane okno w londyńskim Muzeum Kenwood House i skradli niewielkie rozmiarami, ale wielkiej ceny obraz Jana Vermeera, — przedstawiający "Dziewczynę grającą na gitarze".

Obraz ten o rozmiarach 18 na 20 cali oceniany jest przez Scotland Yard na 2.3 milionów dolarów, — ale znawcy dzieł sztuki twierdzą, że jego wartość jest co najmniej dwa razy wyższa.

Dzieła Vermeera należą do rzadkości i jest ich w muzeach i w zbiorach prywatnych zaledwie około 40.

W kilka godzin później, — wieczorem, — osobnik mówiący twardym akcentem mieszkańców Indii Zachodniej zadzwonił do redakcji dziennika "The Guardian" i powiedział, że obraz zostanie zwrócony jeżeli ludność wyspy Grenady, — niedawno obdarzonej niepodległością, — otrzyma żywność wartości — 1.15 miliona dolarów.

Anonimowy informator powiedział, że obraz znajduje się w ukryciu w dzielnicy Highgate w północnym Londynie i że żądana żywność musi być dostarczona w ciągu 14 dni, bo w przeciwnym razie nowe rabunki dzieł sztuki zostaną dokonane.

Forma szantażu, zapoczątkowana uprowadzeniem Patricia Hearts znajduje — jak widzimy — naśladowców w skali międzynarodowej.

Znawcy dzieł sztuki twierdzą, że obraz Vermeera należy do takich rzadkości, że na pewno może być przez szantażystów zniszczony.

Hong Kong. (UPI) — Amerykański marynarz Dennis Haas z lotniska USS "Midway" wskoczył do taksówki w Hong Kongu i rozkazał kierowcy jechać do Chin. Takśmowa została zatrzymana w pogranicznej strefie bezpieczeństwa i niedoszły uciekinier do Chin stanie dziś przed sądem.

London (UPI) — Wczoraj nieznanymi sprawcy rozbili przy pomocy młotów okratowane okno w londyńskim Muzeum Kenwood House i skradli niewielkie rozmiarami, ale wielkiej ceny obraz Jana Vermeera, — przedstawiający "Dziewczynę grającą na gitarze".

Obraz ten o rozmiarach 18 na 20 cali oceniany jest przez Scotland Yard na 2.3 milionów dolarów, — ale znawcy dzieł sztuki twierdzą, że jego wartość jest co najmniej dwa razy wyższa.

Dzieła Vermeera należą do rzadkości i jest ich w muzeach i w zbiorach prywatnych zaledwie około 40.

W kilka godzin później, — wieczorem, — osobnik mówiący twardym akcentem mieszkańców Indii Zachodniej zadzwonił do redakcji dziennika "The Guardian" i powiedział, że obraz zostanie zwrócony jeżeli ludność wyspy Grenady, — niedawno obdarzonej niepodległością, — otrzyma żywność wartości — 1.15 miliona dolarów.

Anonimowy informator powiedział, że obraz znajduje się w ukryciu w dzielnicy Highgate w północnym Londynie i że żądana żywność musi być dostarczona w ciągu 14 dni, bo w przeciwnym razie nowe rabunki dzieł sztuki zostaną dokonane.

Forma szantażu, zapoczątkowana uprowadzeniem Patricia Hearts znajduje — jak widzimy — naśladowców w skali międzynarodowej.

Znawcy dzieł sztuki twierdzą, że obraz Vermeera należy do takich rzadkości, że na pewno może być przez szantażystów zniszczony.

Hong Kong. (UPI) — Amerykański marynarz Dennis Haas z lotniska USS "Midway" wskoczył do taksówki w Hong Kongu i rozkazał kierowcy jechać do Chin. Takśmowa została zatrzymana w pogranicznej strefie bezpieczeństwa i niedoszły uciekinier do Chin stanie dziś przed sądem.

London (UPI) — Wczoraj nieznanymi sprawcy rozbili przy pomocy młotów okratowane okno w londyńskim Muzeum Kenwood House i skradli niewielkie rozmiarami, ale wielkiej ceny obraz Jana Vermeera, — przedstawiający "Dziewczynę grającą na gitarze".

Obraz ten o rozmiarach 18 na 20 cali oceniany jest przez Scotland Yard na 2.3 milionów dolarów, — ale znawcy dzieł sztuki twierdzą, że jego wartość jest co najmniej dwa razy wyższa.

Dzieła Vermeera należą do rzadkości i jest ich w muzeach i w zbiorach prywatnych zaledwie około 40.

W kilka godzin później, — wieczorem, — osobnik mówiący twardym akcentem mieszkańców Indii Zachodniej zadzwonił do redakcji dziennika "The Guardian" i powiedział, że obraz zostanie zwrócony jeżeli ludność wyspy Grenady, — niedawno obdarzonej niepodległością, — otrzyma żywność wartości — 1.15 miliona dolarów.

Anonimowy informator powiedział, że obraz znajduje się w ukryciu w dzielnicy Highgate w północnym Londynie i że żądana żywność musi być dostarczona w ciągu 14 dni, bo w przeciwnym razie nowe rabunki dzieł sztuki zostaną dokonane.

Forma szantażu, zapoczątkowana uprowadzeniem Patricia Hearts znajduje — jak widzimy — naśladowców w skali międzynarodowej.

Znawcy dzieł sztuki twierdzą, że obraz Vermeera należy do takich rzadkości, że na pewno może być przez szantażystów zniszczony.

Hong Kong. (UPI) — Amerykański marynarz Dennis Haas z lotniska USS "Midway" wskoczył do taksówki w Hong Kongu i rozkazał kierowcy jechać do Chin. Takśmowa została zatrzymana w pogranicznej strefie bezpieczeństwa i niedoszły uciekinier do Chin stanie dziś przed sądem.

London (UPI) — Wczoraj nieznanymi sprawcy rozbili przy pomocy młotów okratowane okno w londyńskim Muzeum Kenwood House i skradli niewielkie rozmiarami, ale wielkiej ceny obraz Jana Vermeera, — przedstawiający "Dziewczynę grającą na gitarze".

Obraz ten o rozmiarach 18 na 20 cali oceniany jest przez Scotland Yard na 2.3 milionów dolarów, — ale znawcy dzieł sztuki twierdzą, że jego wartość jest co najmniej dwa razy wyższa.

Dzieła Vermeera należą do rzadkości i jest ich w muzeach i w zbiorach prywatnych zaledwie około 40.

W kilka godzin później, — wieczorem, — osobnik mówiący twardym akcentem mieszkańców Indii Zachodniej zadzwonił do redakcji dziennika "The Guardian" i powiedział, że obraz zostanie zwrócony jeżeli ludność wyspy Grenady, — niedawno obdarzonej niepodległością, — otrzyma żywność wartości — 1.15 miliona dolarów.

Anonimowy informator powiedział, że obraz znajduje się w ukryciu w dzielnicy Highgate w północnym Londynie i że żądana żywność musi być dostarczona w ciągu 14 dni, bo w przeciwnym razie nowe rabunki dzieł sztuki zostaną dokonane.

Forma szantażu, zapoczątkowana uprowadzeniem Patricia Hearts znajduje — jak widzimy — naśladowców w skali międzynarodowej.

Znawcy dzieł sztuki twierdzą, że obraz Vermeera należy do takich rzadkości, że na pewno może być przez szantażystów zniszczony.

Hong Kong. (UPI) — Amerykański marynarz Dennis Haas z lotniska USS "Midway" wskoczył do taksówki w Hong Kongu i rozkazał kierowcy jechać do Chin. Takśmowa została zatrzymana w pogranicznej strefie bezpieczeństwa i niedoszły uciekinier do Chin stanie dziś przed sądem.

London (UPI) — Wczoraj nieznanymi sprawcy rozbili przy pomocy młotów okratowane okno w londyńskim Muzeum Kenwood House i skradli niewielkie rozmiarami, ale wielkiej ceny obraz Jana Vermeera, — przedstawiający "Dziewczynę grającą na gitarze".

Obraz ten o rozmiarach 18 na 20 cali oceniany jest przez Scotland Yard na 2.3 milionów dolarów, — ale znawcy dzieł sztuki twierdzą, że jego wartość jest co najmniej dwa razy wyższa.

Dzieła Vermeera należą do rzadkości i jest ich w muzeach i w zbiorach prywatnych zaledwie około 40.

W kilka godzin później, — wieczorem, — osobnik mówiący twardym akcentem mieszkańców Indii Zachodniej zadzwonił do redakcji dziennika "The Guardian" i powiedział, że obraz zostanie zwrócony jeżeli ludność wyspy Grenady, — niedawno obdarzonej niepodległością, — otrzyma żywność wartości — 1.15 miliona dolarów.

Anonimowy informator powiedział, że obraz znajduje się w ukryciu w dzielnicy Highgate w północnym Londynie i że żądana żywność musi być dostarczona w ciągu 14 dni, bo w przeciwnym razie nowe rabunki dzieł sztuki zostaną dokonane.

Forma szantażu, zapoczątkowana uprowadzeniem Patricia Hearts znajduje — jak widzimy — naśladowców w skali międzynarodowej.

Znawcy dzieł sztuki twierdzą, że obraz Vermeera należy do takich rzadkości, że na pewno może być przez szantażystów zniszczony.

Hong Kong. (UPI) — Amerykański marynarz Dennis Haas z lotniska USS "Midway" wskoczył do taksówki w Hong Kongu i rozkazał kierowcy jechać do Chin. Takśmowa została zatrzymana w pogranicznej strefie bezpieczeństwa i niedoszły uciekinier do Chin stanie dziś przed sądem.

London (UPI) — Wczoraj nieznanymi sprawcy rozbili przy pomocy młotów okratowane okno w londyńskim Muzeum Kenwood House i skradli niewielkie rozmiarami, ale wielkiej ceny obraz Jana Vermeera, — przedstawiający "Dziewczynę grającą na gitarze".

Obraz ten o rozmiarach 18 na 20 cali oceniany jest przez Scotland Yard na 2.3 milionów dolarów, — ale znawcy dzieł sztuki twierdzą, że jego wartość jest co najmniej dwa razy wyższa.

Dzieła Vermeera należą do rzadkości i jest ich w muzeach i w zbiorach prywatnych zaledwie około 40.

W kilka godzin później, — wieczorem, — osobnik mówiący twardym akcentem mieszkańców Indii Zachodniej zadzwonił do redakcji dziennika "The Guardian" i powiedział, że obraz zostanie zwrócony jeżeli ludność wyspy Grenady, — niedawno obdarzonej niepodległością, — otrzyma żywność wartości — 1.15 miliona dolarów.

Kalmbach Przyznał Się Do Winy

Washington (UPI) — Herbert Kalmbach, lat 54, osobisty doradca prawni prezidenta Nixona, w piśmie zeznaniu złożonym na ręce specjalnego prokuratora adw. Leona Jaworskiego, przyznał się do dwóch przekroczeń prawa w zbiorce funduszy i przekazanie takowych włączył do kwatery Partii Demokratycznej w gmachu "Watergate" jak i przekazywanie funduszy oskarżonemu o różne nielegalne taktiki polityczne Donaldowi H. Segretti.

Kalmbach także przyznał się do współpracy ze specjalnym komitetem zbioru na kampanię prezydencką utworzoną przez Biały Dom, który zebrał \$3.9 miliona na kampanię w roku 1970.

Jaworski składając zeznania Kalmbacha przed Federalną Ławą Przysięgłych, który rezygnację z funkcji sędziego federalnego Johna Sirica, powiedział, że Kalmbach może być wezwany do dalszych zeznań w sprawie afery Watergate.

W razie uznania go winnym, Kalmbach może być skazany na maksymalną karę trzech lat więzienia i \$11,000 kary. Sędzia Sirica odłożył wydanie wyroku do następnego poniedziałku.

Dziennik "Los Angeles Times" w dzisiejszym wydaniu podaje, że Kalmbach ustąpił ze spółki prawniczej w Newport Beach, Calif, którą zorganizował w roku 1967, pod nazwą "Kalmbach, Demarch, Knapp i Chillingworth".

Wspólnicy Kalmbacha próbowali odwieść go od tego zamiaru, ale Kalmbach nie dał się przekonać.

Czystka w Sajgonie

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

**WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE**

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$26.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Kwartal. (3 mos.) 3.25
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$34.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Kwartal. (3 mos.) 4.50

**CODZIENNE (bez soboty)
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE**

Rocznie (1 yr.) \$18.00	Kwartal. (3 mos.) 6.50
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Miesięcz. (1 mo.) 3.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

Tureckie Opium

Przemysł opium z Turcji był plagą dla amerykańskiego życia. Nic więc dziwnego, że Washington podejmował silne naciski na rząd turecki, aby zakazał uprawiania maku, z którego wyrabia się opium. W grę wchodziły jednak interesy tureckich farmerów.

Administracja rządowa w Washingtonie i jej specjalna agencja do zwalczania handlu narkotykami oceniały, że 80 procent heroiny i morfiny dostarczanej do Stanów Właśnie pochodziło z przeróbki tureckiego opium. Wskutek nacisków Washington Turcja w końcu zgodziła się, aby wydać w 1971 roku zakaz uprawy opium.

Sytuacja jednak zmieniła się i rząd turecki wystąpił do Washingtonu, aby "zrewidować" zakaz. Trzeba zaś wiedzieć, że Stany Zjednoczone przyznały pomoc dla tureckich farmerów w wysokości 35 milionów dolarów, aby zamiast opium podjęli uprawę zbóż, buraków cukrowych i innych roślin, przynoszących im korzyści. Farmerzy narzekają, że pomoc ta do nich nie dotarła. Więc gdzie podziała się? Czy utonęła w kieszeniach tureckiej biurokracji, jak to dzieje się w wielu wypadkach amerykańskiej pomocy zagranicznej dla krajów, które ją otrzymują?

Sprawa dotyczy około 100,000 farmerów, głównie w Anatolii. Mieliby oni stracić w ub. roku osiem milionów dolarów przez zakaz

uprawiania opium. Narzekają więc i zarzucają władzom, że projekty podjęcia innych upraw nie zostały zrealizowane, bo było brak pomocy. Do tego zaś trzy partie polityczne, zabiegające o poparcie farmerów, głoszą w swojej agencji, że zakaz uprawy opium powinien być zniesiony.

W stosunkach amerykańsko - tureckich, które zawsze były poprawne, zanosi się na nowy spór o opium. Turcja niby uznaje, że należy zwalczać handel narkotykami w skali światowej, ale jednocześnie powiada, że związane z tym ciężary nie mogą spadać jedynie na barki tureckich farmerów, ponoszących straty z racji zakazu uprawy opium.

Ze stanowiska interesów naszego społeczeństwa zapowiedzi zniesienia zakazu wysuwają nowe niebezpieczeństwo przemysłu narkotyków do Stanów. Jest to więc problem, w którym Washington nie może zajmować liberalnej postawy.

Jeśli rząd turecki troszczy się o gospodarcze interesy swoich farmerów, to trzeba żądać od naszego rządu, aby troszczył się o zdrowie moralne i fizyczne naszego społeczeństwa. Powinny więc znaleźć się metody nacisków dyplomatycznych i ekonomicznych na Turcję, aby utrzymany został zakaz uprawy opium. A jest rzeczą rządu tureckiego rozwiązanie spraw gospodarczych tureckich farmerów w Anatolii.

Konflikt Iranu z Irakiem

Na pograniczu Iranu z Irakiem doszło do starć zbrojnych, w wyniku których miało zginąć 41 żołnierzy Iranu i 70 żołnierzy Iraku. Obie strony wzajemnie oskarżają się, zrzucając odpowiedzialność. Irak uważa, że Iran chce uczynić z Zatoki Perskiej "Perskie morze". A chodzi o to, że w tym rejonie znajdują się bogate pokłady ropy naftowej.

Konflikt między obu krajami jest od dawna, bo chodzi o kontrolowanie drogi wodnej Shatt Al Arab. Na mocy układu z 1937 roku Irak uzyskał całkowitą kontrolę tej drogi, ale Iran odmówił płacenia należności za przepływ jego statków. I tak sprawa wlokła się do ostatnich czasów, kiedy Irak w 1971 roku zerwał stosunki dyplomatyczne z Iranem na tle zajęcia trzech wysp w Zatoce Perskiej. W 1972 roku doszło do starć zbrojnych. Powtórzyły się one w lutym tego roku, choć formalnie oba państwa nawiązały stosunki dyplomatyczne, ale ambasador Iraku dotąd nie złożył Szachowi Iranu listów uwierzytelniających.

Starcia w tym roku wynikły z racji wej-

cia wojsk Iraku do sąsiedniego Kuwait w celu zajęcia dwóch wysp w Zatoce Perskiej, będących ważnymi punktami przed portem irackim, rozbudowywanym obecnie przez Sowiety. Tu też chodzi o naftę i o sowiecką pozycję w tym rejonie.

Właśnie czynnik polityki wobec Sowietów odgrywa tu również rolę. Iran i Saudi Arabia patrzą niechętnie na kumanie się Iraku z Moskwą, której interesy na Środkowym Wschodzie zaznaczyły się tak wyraźnie w jej polityce wobec Arabów.

Dla równowagi więc Iran podtrzymuje dobre stosunki z Izraelem, jak też wyraźnie podkreśla, że uważa się za obrońcę arabskich interesów w Zatoce Perskiej, zagrożonych przez Sowiety. O zdecydowaniu Szacha świadczy choćby fakt, że wysłał on swoje wojska do sultanatu Oman, gdzie rebelianci przeciw władzy sultana popierani są przez Irak i Sowiety. Wszystko to więc wytworzyło w rejonie Zatoki Perskiej nowy punkt zapalny.

Pod Rozwagę

Kryzys paliwa zwiększył zainteresowanie komunikacją publiczną i przyspieszył przyznanie na jej rozwój funduszy federalnych. Są to zjawiska korzystne, ponieważ słabo rozwinięta komunikacja publiczna, zarówno społeczna jak i prywatna, znalazła się w beznadziejnej sytuacji. Inflacja zmusza przedsiębiorstwa transportowe do podnoszenia cen za przejazdy i zmniejszania usług, co w konsekwencji zmniejsza liczbę korzystających i dochody.

Zdajemy sobie sprawę z roli jaką spełnia komunikacja publiczna, szczególnie w okresie złej pogody i kryzysu ekonomicznego, a stale dla biednych i starszych, których nie stać na samochód lub nie mogą nim kierować. Pieniądze nie są jednak wszystkim. Należyte rozwiązanie zagadnienia komunikacji publicznej wymaga rozsądnego podejścia do zagadnienia i planowania z pominięciem entuzjazmu wywołanego kryzysem paliwa.

Niedorozwój komunikacji publicznej w Stanach Zjednoczonych jest faktem nie podlegającym dyskusji. Wobec tego rozbudowa systemu komunikacyjnego jest pilną potrzebą. Przy planowaniu należy jednak uwzględnić szereg czynników, by nie marnować pieniędzy na "białego słońca" z którego mało kto będzie korzystał.

Musimy pamiętać, że samochód nie jest tylko środkiem transportu, ale symbolem pozycji społecznej. Nawet najbardziej rozbudowana sieć komunikacji publicznej nie zdoła rozwiązać wszystkich możliwych kombinacji potrzeb ludności. Tysiące osób, by dostać się z domu do pracy będzie musiało przesiadać i czekać na przystankach. Marnowany czas i niewygodny skłonią do korzystania z własnych samochodów. Zaden środek publicznej komunikacji nie może konkurować z samochodem, którym podjeżdżamy do drzwi sklepu spo-

żywczego by zabrać ciężkie torby z żywnością.

Nawet najsprawniejszy i schludny system komunikacji publicznej nie może konkurować z samochodem, który zapewnia większy komfort i wygodę. Można nim jechać dokąd się chce. Dlatego, gdy skończy się brak benzyny, większość Amerykanów będzie gotowa płacić za nią wyższą cenę i posługiwać się własnym samochodem. Wyższe ceny paliwa spowodują większy popyt na małe wozy, ale nie odstraszą od posiadania samochodu.

Władze i kierownicy przedsiębiorstw transportowych muszą uwzględnić powyższe czynniki przy planowaniu sieci komunikacyjnej, pamiętając, że najlepszą drogą do przekonania właścicieli samochodu ażeby do pracy jechać autobusem lub kolejką nie są niskie ceny, lecz wygoda i szybkość.

Finansowanie publicznej komunikacji przez rząd federalny, choć konieczne, stwarza również niebezpieczeństwa. Lokalne władze, mając zagwarantowaną pomoc federalną, mogą rozbudowywać systemy komunikacji publicznej znacznie przekraczające potrzeby. Pokrywanie deficytu operacyjnego przez rząd może skłonić zwolenników do żądania wygórowanych płac, a polityków do wypełniania stanowisk potrzebnych i fikcyjnych pracownikami partyjnymi.

Otwarcie skarb państwa dla komunikacji publicznej jest pierwszym krokiem i cennym lekarstwem, które trzeba należyście użyć.

TO i OWO

Osobliwym praktykom poddaje się dzieci w jednym z plemion zamieszkujących wyspę Kalimantan (Indonezja). Do 3 roku życia karmione są piersią, a potem przyuczane... do palenia.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Do Czego Dąży Poczta?

DZIENNIK POLSKI. Detroit. — Ubiegłego września Służba Poczta Stanów Zjednoczonych, jak obecnie oficjalnie nazywa się Amerykańska Poczta, oznajmiła o zamiarze zwiększenia opłat przesyłek drugiej klasy, obejmujących periodyki i pisma codzienne. Podwyżka ta miała być znaczna. Niektórzy obserwatorzy wyrażają przekonanie, że podwyższenie opłat może dojść do 300 procent lub więcej w stosunku do obecnych.

Może nie będzie buntu przeciw opłatom pierwszej klasy, ponieważ Kongres zdaje się trzymać rękę na pulsie, chociaż nie wiadomo jak długo, obawa o podwyższenie opłat przesyłek słowa drukowanego — niestety — zdaje się mieć poparcie poważnej części naszych reprezentantów w Kongresie, nie pytających społeczeństwa o zdanie.

Podwyższenie opłat za gazety już spowodowało zniknięcie wielu z nich. Klasycznym przykładem tego najpierw był LOOK a następnie — zdawało się bez konkurencji — LIFE, które należało już do przeszłości i ofiar zbyt wysokich opłat pocztowych.

Od 1872 roku, jak pisze Readers Digest ze stycznia 1974 r., Kongres miał specjalną opłatę dla pism codziennych, tygodniowych i magazynów, pozwalając na ich docieranie do szerokiego mas społeczeństwa.

Oczywiście należy dodać, że Rząd dopłacał do tego i w 1973 roku poparcie to kosztowało \$190 milionów, czyli niecałego dolara na jednego Amerykanina. Obecnie jednak na podstawie Aktu Reorganizacji Poczty z 1970 r. Służba Poczta wymaga, by "prawie" wszystkie klasy opłaty pocztowej "same się opłacały". Ma to nastąpić do 1976 roku. Wiodące więc jest, że Kongres nie przewidywał w 1970 roku,

co może nastąpić w następnych pięciu latach: podwyższenie opłat o 300 procent lub więcej. Istnieje zgodna opinia, że pisma codzienne ani periodyki nie będą w stanie pokryć tej podwyżki. Pozostanie więc jedyna droga: przerzucić ten ciężar na czytelnika; konsumenci będzie musieli płacić!

Readers Digest proponuje, by Kongres rozłożył podwyżkę opłat na osiem zamiast trzy lata. Kalkulacja jest jasna, bo bierze pod uwagę inflację, ale pozwoli to łatwiej absorbować podwyżkę przez pisma i czytelników. Odpowiednie projekty ustaw zostały wniesione już w Kongresie przez senatora Gale McGee z Wyoming oraz kongresmana James Hanley z New Yorku. Propozycje winny zająć się ogóle rewizją struktury opłat pocztowych nie tylko pierwszej klasy ale pism i magazynów, odgrywających olbrzymią rolę informacyjną i oświatową.

Jak ważna jest gazeta, najlepszym tego dowodem jest to, że obecnie używa się jej jako... podręcznika w szkołach powszechnych. Na uniwersytetach wprowadzono specjalne kursy dla nauczycieli, by uczyć, jak należy korzystać z gazety.

Okazuje się, że pismo codzienne czy tygodniowe jest najwyszczególniejszym podręcznikiem. Dajmy wyraz naszym poglądom pisząc do kongresmanów.

Pisząc o sprawie podwyższenia opłat pocztowych od gazet mamy także na myśli naszą własną przyszłość! Prócz wysokich kosztów produkcji i materiału, przy stosunkowo niskich płacach naszego personelu, jesteśmy w stanie egzystować, ale jeśli opłaty za przesyłki zostaną podwyższone, nikt nie może gwarantować przyszłości naszego czy innego pisma.

Polacy w Kanadzie

KURIER POLSKI. Czym jest Chicago dla Polonii Amerykańskiej, tym Toronto dla Polonii Kanadyjskiej. To największe skupisko polonijne w Kanadzie liczy ok. 60 tysięcy (całą Polonię Kanadyjską ocenia się na 330 tysięcy). Tu mieszcza się siedziby zarządów najważniejszych organizacji polonijnych: Związku Polaków w Kanadzie, Związku Narodowego Polskiego, Stowarzyszenia Techników Polaków i wielu innych. Tu także ukazują się cztery z pięciu głównych periodyków Polonii Kanadyjskiej.

...Stoję pod pomnikiem Kazimierza Gzowskiego wzniesionym w "Sir Casimir Gzowski Park".

Pomnik znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie dzielnicy polskiej Toronto. Odchodząc spod pomnika skręcam niebawem w ulicę Roncesvalles, na której nierzadko spotkać można rodaka. W dużym sklepie spożywczym sprzedawca rozmawia z dwiema paniami najczystsza polszczyzną. Nieco dalej widzę na wystawie napis: "Polski fryzjer". W sklepie z wędlinami i artykułami spożywczymi widniejące zabawne ogłoszenie: "Home made pierogi". Reklamę tych pierogów widziałem zresztą wielokrotnie — najwyraźniej znajdując chętnych odbiorców, a polska nazwa już się utarła.

Na innej wystawie znajduję ogłoszenie Klubu Sportowego "Polonia" informujące o meczu piłkarskim i apelujące: "Popierajcie swoją drużynę". Z kolei zawiadomienie o imprezie harcerskiej: "Koło Przyjaciół Harcerstwa szczerze "Podhale" zaprasza na Jesienną Rewię Mody".

Na najbliższym skrzyżowaniu znajduje się polski kościół św. Kazimierza, zbudowany w 1952 r. Prezentuje się nowocześnie. W Toronto jest jeszcze kilka innych polskich kościołów. Naprzeciw kościoła mieści się polska apteka Solskiego. W oknach wystawowych afisze reklamujące polskie imprezy artystyczne.

Obok sklep z zabawkami, materiałami piśmiennymi itp. W oczy rzuca się napis: "Polskie Kartki". Wechodzą do sklepu i widzę polskie książki oraz tygodnik "Stolica", "Perspektywy", "Szpilki" i kilka innych. Ze sprzedawczynią rozmawiam — to sprawa oczywista — po polsku, "bo to polska dzielnica, proszę Pana". Zresztą nie jedyny to sklep, w którym lepiej czy gorzej dogadać się można po polsku. W

pobliskim kinie "Brighton" zapowiedź niedzielnego polskiego seansu popołudniowego; mają być wyświetlone: "Kłosze szczęścia" oraz "Ostatnie dni Warszawy".

Dzielnica polska kiedyś miała jeszcze wyraźniejszy charakter. Jednakże w miarę awansu społecznego Polonii, Polacy przenoszą się do innych, "lepszych" dzielnic — do własnych domów z ogródkami na przedmieściach miasta lub do nowoczesnych mieszkań w śródmieściu. Ma to swoje dobre i złe strony. Polska dzielnica sprzyjała podtrzymaniu polskości, ale stanowiła swoiste getto, izolując Polaków od społeczeństwa kanadyjskiego. Obecnie Polonia nie jest już zbiorowiskiem ludzi najczęściej pracy fizycznej — nawet dzieci dawnych farmerów kończą często wyższe studia. Zresztą po II wojnie światowej przybył do Kanady znaczny zastęp polskiej inteligencji. Przebrnawszy przez trudne początki, potrafiła ona się urządzić, a nawet wybić. Wystarczy powiedzieć, że obecnie pracuje w Kanadzie 4 tysiące polskich inżynierów — częstokroć na odpowiedzialnych stanowiskach — że na uniwersytetach wykładają ponad 300 polskich profesorów. Polski urzędnik przestał być rzadkością, podobnie jak polski lekarz.

Mimo to Polonia nie zajmuje jeszcze w życiu Kanady takiej pozycji, jak to wynikałoby z jej liczby. Polak St. Haidasz jest wprawdzie ministrem w rządzie federalnym, ale nie jako przedstawiciel Polonii, lecz dzięki swej osobistej mocnej pozycji w rządzącej Partii Liberalnej oraz dobrym stosunkom ze wszystkimi grupami etnicznymi.

Słyszałem glosy, że Polonia jest zbyt skłócona i że nie posiada mocnego oparcia w żadnej partii, bo też zbyt mało angażuje się w kanadyjskim życiu politycznym.

Z drugiej jednak strony nie da się zaprzeczyć, że w ciągu minionego ćwierćwiecza zrobiła ona potężny krok naprzód. Tegoroczne obchody kopernikowskie, który miały w Kanadzie niezwykle szeroki zasięg, dały znów okazję do przypomnienia wkładu Polaków do kultury świata. A to z kolei umacniało poczucie dumy z polskiego pochodzenia, ze związków z tysiącletnią polską historią i kulturą.

Janusz Kowalczyk

Maks Villemer

PRZEKŁĘTA

101

(Ciąg dalszy)

— Wiem, że to, czego żądam jest w twojej mocy.

— A więc tak... i dla pani możeby mogła spróbować, lecz na to trzeba otworzyć pani żyłę, trzeba dać wypić Danielowi kilka kropel krwi pani.

— O czemu pani nie powiedziała pierwszej — zawołała Helieta ze złem spojrzeniem. — Dziś byłabym kochana, uwielbiana, tak, jak pragnęłabym.

Olimpia nie próbowała się tłumaczyć i mówiła:

— Jest jeszcze inny sposób, który praktykuje się na północy. Tylko przyznam pani szczerze boję się...

— Czego?

— Wszystkiego.

— Jak pani udaje tchórza. Proszę być odważniejszą, zapłacę. Jeżeli nie będziesz więcej stanowcza, to nie jesteś kobietą, jakiej mi potrzeba.

— Zważywszy — myślała Olimpia — mogą jej obiecać przeróżne cuda. Najważniejsze niech wpróż zapłaci; a potem umywał ręce.

— Niech tak będzie — odezwała się głośno — podejmuję się... za sto franków, które pani da mi zaraz do ręki.

— Przyrzekasz skutek?

— Tak.

— Jeżeli Daniel mnie pokocha, dam ci resztę, za którą będziesz mogła zamieszkać na wsi i bawić się w miłośnią damę.

O! pani, to moje marzenie po części.

— Będziesz stawiać kabałę wójtowi i pomocnikowi jego; sława twoja rozejdzie się i ludzie do ciebie schodzą się będą z daleka do wróżby.

— To byłoby prawdziwe szczęście — rzekła Olimpia z tym przekonaniem, że dla pieniędzy trzeba często kazać milczeć sumieniu, wyżyć się skrupułów.

Helieta pożegnała się i odeszła.

— Głupia! — rzekła Olimpia po odprowadzeniu Irlandki do powozu — rachuj na to co ci obiecałam, rachuj kochanku, a będziesz zbawiona.

Przed n-rem 12-ym na bulwarze Strasburskim Helieta wyskoczyła z powozu, zapłaciła hojnie stangreta i weszła szybko do siebie.

Na pierwszym piętrze zatrzymała się, wyjęła z kieszeni mały klucz i otworzyła drzwi obite dywanem.

Nikt na nią nie czekał.

Wsunęła się pociemku, zapaliła świecę i przeszła do pokoju sypialnego.

Zrzuciła rotundę białą na krzesło i powiedziała dokoła wzrokiem chmurnym.

— Sama — myślała rozbierając się powolnie. Dawniej, kiedy powracałam z balu, oczekiwała panna służąca, rozbierała łóżko, podawała kolację. Zastawałam ogień na kominku, służyłam na nogach! Jerzy otaczał mnie troskliwą czułością, często aż do znudzenia. Dziś, nikogo, samotność absolutna! O! zemścić się zemścić nad ludźmi!

Uśmiech szatański przemknął po ustach malowanych karminem.

Zemścić się nad Danielem, który uciekał od niej, bo nie była już dość młoda dla niego. Zemścić się nad ludzkością całą!

Ani na chwilę nie czuła wyrzutów sumienia.

Zadne uczucie szlachetnie nie miało przystępu do tej duszy zatwardziałej, głuchej na dobre namachnienia.

II. Z poza grobu.

Nazajutrz o zmroku, Kalub opuścił klub przy ulicy Królewskiej.

Poszedł do siebie, zabrał rewolwer, pobiegł szybko do stacji kolejowej Bastylskiej i wsiadł na pociąg do Nogent.

Była zaledwie godzina szósta.

Śnieg nie przestawał padać.

Omiataro szyny kolejowe, pociągi chodziły z opóźnieniem.

Kalub bardzo szykowny, odkąd wziął sto tysięcy franków hrabiego de Sannois, wsiadł do przedziału pierwszej klasy i czytał gazetę.

Wypadki i drobne doniesienia interesowały go głównie; często otwierały mu pole do korzystnych interesów.

Na palcach Murzyna błyszczały piękne brylanty; wspinały złoty łańcuch rozpościerał się na jasnej kamizelce, dając mu pozór bogatego pana egzotycznego.

Przeczytawszy o co mu chodziło, złożył gazetę i zaczął się zastanawiać.

Spieszo mu było dowiedzieć się na koniec, co myśleć o tym tajemniczym kliencie, który zamiast przyjść do biura przyzywał go do siebie.

Czego ten nieznajomy może chcieć od niego?

Uzbrojony i obdarzony herkulesową siłą, nie potrzebował obawiać się nikogo.

Po przybyciu do Nogent, najpierw starał się dowiedzieć o willi l'Esperance od urzędników kolejowych.

Odpowiedziano mu:

— Willa jest nowozbudowana o pięćset metrów nad Marną; ta droga prosto do niej idzie.

— Lecz nic nie widać na wybrzeżu Marny.

— Weź pan latarnię — rzekł urzędnik, odwracając się plecami.

Kalub minął plac w Nogent i spuścił się do rzeki szeroką aleją, oświeconą kilkoma latarniami.

Zobaczył w końcu wodę, pozamykane oberze nad brzegiem i domki ciche, uspione.

Wszędzie cisza głęboka, przerywana tylko o czasu do czasu zgrzytem przebiegających pociągów.

Zaczęła małą dziewczynkę, roznoszącą mleko swoim klientom.

Ujrawszy człowieka czarnego, mała przelekła się i zaczęła z całych sił uciekać.

— Panienko! panienko! — wołał Kalub — nie obawiaj się, nie złego ci nie zrobię, potrzebuję tylko małych objaśnień, i to nie za darmo.

Lecz mała uciekała ciągle.

Wtedy wstał do karczmy przydrożnej.

W zimie i wieczorem, każdy nieznajomy jest podejrzany. Posługacz w zakładzie przypatrzył się pilnie Murzynowi i dopiero zapytał:

— Czego pan sobie życzysz?

— Najpierw absyntu... dobrej marki, proszę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Mówi Prezes Alojzy Mazewski...

O Osiągnięciach i Programach K.P.A.

Sprawozdanie Złożone Na Posiedzeniu Dyrekcji KPA w San Antonio, Tex., w Dniu 15 Lutego, 1974

II.

PRZECIW 'POLISH JOKES'

Sprawą, która stale pochłania dużo uwagi Zarządu Wykonawczego, jest obrona dobrego imienia Amerykanów polskiego pochodzenia, a także narodu polskiego.

Sprawą tą w zasadzie kieruje przewodniczący Komisji Obrony Dobrego Imienia, — adw. Tadeusz Kowalski, ale w niejednej sprawie występowałem osobiście, a poza tym jestem w stałym kontakcie z przewodniczącym tej Komisji.

Poza tak zwanymi "Polish jokes" na programach telewizyjnych i radiowych, oraz w książkach i rzadziej w prasie, dochodzą do nas raporty o zniesławianiu i obrażaniu Amerykanów polskiego pochodzenia w środowiskach i przez ludzi, którzy nie powinni mieć nic wspólnego z tego rodzaju akcją.

Na obozie Boy Scouts na Florydzie wystawiano skecz, który był specjalnie obrażający dla Amerykanów polskiego pochodzenia. Protest jednego ze skautów został odrzucony przez kierownictwo Obozu.

Nawet specjaliści agencji Internal Revenue Service pozwolili sobie na "Polish jokes" podczas swoich czynności służbowych w Chicago, — co znalazło swój oddźwięk w dwóch wielkich dziennikach chicagowskich: Chicago Tribune i Chicago Sun Times.

Wobec stale powtarzających się antypolskich żartów na sieci ABC-TV Kongres Polonii wystąpił ze skargą do Federalnej Komisji Komunikacyjnej i domagał się przyznania równego czasu na odparcie zniesławiających Amerykanów polskiego pochodzenia żartów. Sprawa nabrała rozgłosu w skali krajowej i cały szereg pism, łącznie z New York Times, zabrało głos w tej sprawie, przyznając słusność podnoszonym przez nas skargom.

Wydział zażądał FCC odrzucić jednak naszą skargę, wobec czego, zgodnie z przepisami prawnymi, złożyliśmy odwołanie. Sprawa nie została dotychczas ostatecznie rozstrzygnięta.

Interwieniowałem listownie w sprawie wydanej przez Pinnacle Books książki pod tytułem "Official Polish Joke Book and the Italian Joke Book". W sprawie tej została wniesiona skarga do sądu.

Z przewodniczącym Komisji Tadeuszem Kowalskim — odbyłem konferencję z wiceprezesem sieci telewizyjnej CBS, Robertem Wussler w sprawie "Polish jokes". Odbyliśmy też konferencję z wiceprezesem ABC w Chicago, John Sorrentino.

Sądzę, że można stwierdzić, że wskutek naszej kontrakcji główne środki masowego przekazu, jak telewizja, radio i prasa, stały się bardziej uważne i ostrożniejsze w szafowaniu antypolskich, głupich dowcipów. Natomiast dowcipy te są nadal szerzone ze sceny i z estrady i to zarówno w Las Vegas, jak w Chicago.

Jeśli chodzi o ataki na dobre imię narodu polskiego, to odnoszę się one szczególnie do stosunków polsko-żydowskich, zarówno na przestrzeni historii, jak w szczególności w czasie ostatniej wojny. Wiele jest złej woli, lub kompletnej ignorancji.

Dla przykładu przytoczę, że jedno z pism żydowskich podało wiadomość o bezczeszczeniu żydowskich cmentarzy w Polsce, wymieniając trzy miejscowości, w których te akty bezczeszczenia miały rzekomo nastąpić. Sen. Javits z Nowego Yorku przytoczył ten artykuł w Senacie Stanów Zjednoczonych. — Po sprawdzeniu okazało się, że żadna z wymienionych miejscowości nie leży w granicach dzisiejszej Polski. Wskutek mego listu Javits wyjaśnił, że nastąpiła pomyłka.

Ataki przeciwko narodowi polskiemu pochodzą bardzo często, choć nie wyłącznie, spod pióra Amerykanów żydowskiego pochodzenia. Lista artykułów i książek takiego pochodzenia jest bardzo długa, kto wie, czy nie dłuższa niż lista książek skierowanych przeciwko Niemcom hitlerowskim.

Zapewne, — w stosunkach polsko-żydowskich na przestrzeni wieków, a w szczególności w czasie okupacji niemieckiej, — odpowiedzialność za wzajemne krzywdy spada także i na Polaków, ale to, co obecnie pisze się w wielu książkach, jest zwykłym wymysłem i oszczerstwem dla narodu polskiego.

Nie chcemy za te wybrki jednostek obciążać społeczeństwo żydowsko-amerykańskie, ale niewątpliwie mogą one zaciążyć na przyszłej współpracy naszych dwóch grup etnicznych. Musimy też ustalić nasze stanowisko w tej sprawie.

Po pierwsze, za ukazanie się antypolskich czy antypolonijskich artykułów w oficjalnych wydawnictwach organizacji i instytucji żydowskich są odpowiedzialne te instytucje, a nie tylko autorzy.

Po drugie, w specjalnie rażących wypadkach złośliwych i nieuzasadnionych oskarżeń i napaści musimy domagać się od instytucji żydowskich, z którymi współpracujemy, — ażeby odcieńczyły się od takich wystąpień przez wydanie odpowiedniego oświadczenia.

Taki właśnie wypadek miał ostatnio miejsce. Wydano książkę, napisaną przez Paul Bierman'a pod tytułem "The Penalty of Innocence", która jest wyjątkowym paszkwilem na naród polski. Wysłałem w tej sprawie listy do wydawcy i naczelnej organizacji żydowskiej.

W konkluzji, chcę jak najmocniej podkreślić, że skutecznie potrafimy zwalczać zarówno tak zwane "Polish jokes", jak i oszczerstwa wobec narodu polskiego tylko o przy współpracy wszystkich Wydziałów Stanowych, które powinny mieć odpowiednie komitety, współdziałające z Komisją Krajową.

PODRECZNIKI SZKOLNE

Ze sprawą obrony dobrego imienia Amerykanów polskiego pochodzenia i Polski łączy się do pewnego stopnia projekt kontroli podręczników szkolnych.

Chodzi w danym wypadku o to, że szereg podręczników szkolnych z zakresu historii i innych nauk humanistycznych przemilcza wkład w rozwój i obronę Stanów Zjednoczonych Amerykanów polskiego pochodzenia, lub też przeinacza fakty, pomniejszając ich zasługę.

Grupa żydowska od dawna i z powodzeniem stosuje datego kontrolę podręczników i wywiera potem nacisk na wydawców w kierunku uzupełnienia następnych wydań lub ich skorygowania. Po odbyciu konferencji z przedstawicielami grupy żydowskiej, Zarząd Wykonawczy mianował specjalną komisję, której przewodniczącym został prof. Stanisław Piwowarski, a jego zastępcą redaktor Jan Krawiec.

Prof. Piwowarski zgromadził już wiele podręczników z różnych stanów, a także opracował plan prac komisji, który pozwoli na wykonanie zadania stosunkowo małym kosztem. Niestety, ze względu na obecną sytuację finansową Kongresu, nie możemy sobie pozwolić na podjęcie realizacji tej akcji. A jest ona niezwykle ważna.

Obrona imienia polskiego nie może ograniczać się jedynie do protestów, skarg i procesów sądowych, a także do bojkotu wydawnictw, czy też firm sponsorujących programy radiowe i telewizyjne, na których notorycznie powtarzane są ubliżające nam dowcipy.

Obrona imienia polskiego to także akcja propagandowa pozytywna, informująca społeczeństwo amerykańskie, a w szczególności jego młode pokolenie, o dorobku kulturalnym narodu polskiego i o osiągnięciach Amerykanów polskiego pochodzenia. Plan kontroli i korekty podręczników szkolnych jest jednym z najważniejszych kroków w tym kierunku.

PAC CHARITABLE FOUNDATION

W maju 1973 r. stworzona poprzednio "Polish American Congress Charitable Foundation", uzyskała status "Tax

exempt", to znaczy, że donacje i składki członkowskie wpłacane na rzecz tej Fundacji mogą być potrącone od dochodu do opodatkowania.

Zarząd nie podjął narażonej akcji zbierania funduszy przez Fundację ze względu na pilne potrzeby samego Kongresu Polonii Amerykańskiej. Wydatki na pewne cele nie tylko charytatywne, ale także kulturalne, które obecnie ponosi Kongres Polonii, będą mogły być przejęte przez Fundację.

Mam nadzieję, że możliwość potrącania donacji na Fundację od podatków, skłoni zamieszanych członków naszej polsko-amerykańskiej społeczności do złożenia większych sum.

Jako prezes Zarządu Fundacji nawiązałem kontakt z federalną agencją "Action", na której czele stoi dr. Balzano. Zapropnowałem on, ażeby Fundacja przeprowadziła badania na terenie Chicago w zakresie położenia i potrzeb starszych wiekiem obywateli polskiego pochodzenia.

Zarząd Fundacji, który składa się z tych samych osób, co Zarząd Wykonawczy Kongresu, zaaprobował tę propozycję. W następstwie tego "Action" wysygnowała na przeprowadzenie badań \$3,000 dla dwóch ludzi na okres trzech miesięcy, czyli po \$500 miesięcznie, oraz sumę \$486 na koszty przejazdu i pobytu obu kandydatów na sesji informacyjnej w Waszyngtonie.

Z aprobatą Zarządu Fundacji zaangażowałem dwóch młodych ludzi polskiego pochodzenia, pracujących obecnie nad uzyskaniem stopnia doktora, jeden na Uniwersytecie Illinois, drugi na Uniwersytecie Chicago. Przeprowadzili oni badania i sporządzili sprawozdania, które zostały przesłane do doktorowi Balzano.

Projekt ten dał nam możliwość nawiązać kontakt z jedną z ważnych agencji federalnych, pomógł materiałnie dwóm młodym ludziom, prawdopodobnie przyszłym naukowcom, oraz pozwolił na zebranie materiałów, które mogą być pomocne w poprawieniu roli naszych starszych obywateli.

"Przez nasze biuro w Waszyngtonie federalna agencja "Agency for International Development" wystąpiła wobec Kongresu Polonii Amerykańskiej z dwiema propozycjami.

Pierwsza — to przeprowadzenie w Polsce studiów celem zbadania możliwości i celowości stworzenia centrum rehabilitacyjnego dla dzieci. Centrum to miałyby być afiliowane do dziecięcego szpitala w Krakowie, wybudowanego z funduszy amerykańskich. "Agency for International Development" przyznała na ten cel \$30,000, która to suma została później powiększona do \$50,000.

Kongres Polonii podpisał kontrakt z AID, w następstwie czego do Polski wyjechał zespół specjalistów. Skład zespołu został uzgodniony przez Kongres Polonii i AID, a na czele stał Wiesław Arlet. Po przeprowadzeniu studiów w Polsce zespół ten złożył sprawozdanie, które zostało przedłożone z kolei "Agency for International Development".

Druga propozycja AID przewidywała podjęcie przez Kongres Polonii Amerykańskiej budowy biblioteki im. Pułaskiego w miejscu urodzenia Pułaskiego, w Warce, w Polsce.

Plan AID przewidywał przyznanie kwoty \$170,000 na ten cel. Kontrakt ten jednak nakładał na Kongres Polonii szereg obowiązków, którym zarówno ze względów finansowych jak i personalnych nie mogliśmy podołać i dlatego Zarząd Wykonawczy postanowił nie podejmować się tego zadania.

Z inicjatywą dyrektora wykonawczego Kazimierza Lenarda powstał "Institute for National Development". Sprawa Instytutu była dyskutowana na ostatnim posiedzeniu Dyrekcji w Waszyngtonie. Odmówiła jej zapewne też szczerogowo dyktor Lenard w swoim sprawozdaniu.

200-LECIE U.S.

Zarząd Wykonawczy podjął już pierwsze kroki dla

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Kalendarzyk KS Wisła

Turniej bilardowy w klubie Wisła zaczyna się 27 lutego. Zapisy u dyżurnego w klubie, wieczorami po 7-ej każdego dnia.

W środę miesięczne zebranie Zarządu Klubu (24 lutego).

W niedzielę, 3 marca mecz piłkarski Wisła Eagles o puchar Nat'l Junior Cup Challenge, boisko i czas podane będą później.

Dla zwolenników tenisa stołowego, w klubie Wisła — jest stół ping-pongowy do dyspozycji gości. Klub otwarty jest każdego wieczoru, 3625 W. Wrightwood ul., róg Monticello.

W dalszym ciągu Wisła ma ulgowe bilety na rozgrywki halowe na ostatnie dwa tygodnie. W najbliższy piątek odbędą się rozgrywki między czterema najlepszymi drużynami Blue Div i Red Div. Po zdumiewającym zwycięstwie Byskawicy w ub. piątek nad silnym zespołem greckim — Olympics 3:1, — Byskawica uzyskała zaszczytny awans do

przygotowania udziału Polonii w obchodach dwustulecia Stanów Zjednoczonych. Jest to obecnie, po zakończeniu roku kopernikowskiego, najważniejsze i najpilniejsze nasze zadanie.

Obchody 200-lecia powinny być w pełni wykorzystane dla zademonstrowania społeczeństwu amerykańskiemu wkładu, jaki wnieśli Amerykanie polskiego pochodzenia w rozwój naszego kraju i jego obronę. Przyszłe pokolenia nie wybaczą nam, jeśli nie wykorzystamy w pełni okazji, jaką są obchody 200-lecia.

Kolebką Polonii na ziemi amerykańskiej jest Jamestown w West Virginii. Tam też zaczyna się historia społeczności, która dziś potocznie nazywa się Polonią Amerykańską.

Mając to na względzie, w październiku roku ubiegłego udałem się, w towarzystwie wiceprezesa Heleny Zielińskiej i skarbnika Józefa Osajdy, do Jamestown, gdzie przeprowadziliśmy rozmowę z dyrektorem wykonawczym festiwalu Jamestown, Parke Rouse i kuratorem Muzeum Jamestown, Danielem Hawks.

Celem tych konferencji było uzyskanie zapewnienia, że w ramach obchodów 200-lecia w Jamestown zostanie należycie uwzględniony fakt przybycia pierwszych Polaków do Ameryki w dniu 1 października 1608 roku, oraz rola, jaką odegrali oni w życiu kolonii.

Jako prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej wydałem apel do społeczności polonijnej stwierdzając, że zupełnie błędnie w opinii społeczeństwa amerykańskiego Polacy uważani są za jednych z najpóźniejszych przybyszów do Ameryki. W apelu tym wzywałem też Wydziały Stanowe, oraz wszystkie organizacje polonijne do tworzenia lokalnych komitetów obchodów dwustulecia.

Zarząd Wykonawczy zamianuje niebawem polsko-amerykańską krajową Komisję Obchodów 200-lecia Stanów Zjednoczonych. Sądzę, że będzie wskazane, ażeby do Krajowej Komisji weszli automatycznie jako członkowie przewodniczący Stanowych Komitetów Obchodów 200-lecia. Zapewni to bliższy kontakt i lepszą współpracę.

Konieczne też jest podjęcie zabiegów o to, ażeby Polonia była reprezentowana w ogólnie amerykańskich stanowych, powiatowych i miejskich komitetach obchodów. Tylko bowiem w ten sposób potrafimy zapewnić uwzględnienie w programach obchodów także aspektów polsko-amerykańskich.

Trzeba jeszcze nadmienić, że dzięki staraniom kongr. Edwarda Derwińskiego z Illinois odbył się w Izbie Reprezentantów specjalny program dla upamiętnienia rocznicy przybycia pierwszych Polaków do Ameryki.

Kończąc tę ważną sprawę, wzywam prezesów Wydziałów Stanowych do utworzenia stanowych polsko-amerykańskich komitetów obchodów 200-lecia i zawiadomienia o składzie tych komitetów Zarządu Wykonawczego w terminie do 1-go maja r.b. Apeluje do wiceprezesów i dyrektorów wybranych na Konwencji do ścisłej współpracy z zarządami Wydziałów Stanowych.

grupy najlepszych drużyn w turnieju.

W sobotę, 2 marca Liga Juniorów urządziła Award Presentation Dance, 4219 N. Lincoln Ave. Początek o 6:30 wieczorem. W różnych dywizjach rozdane będą puchary za rok ubiegły. Juniorzy Wisły otrzymają puchar za drugie miejsce w Dyw. "A", a juniorzy Eagles za pierwsze miejsce. Wyróżnieni zostaną ci juniorzy polskich zespołów młodzieżowych, którzy byli członkami reprezentacji Chicago. Juniorzy Wisły i Eagles dobrze reprezentowali swoje kluby macierzyste i polskie barwy w sezonie 1973.

MECZE W HALI KRYTEJ

Byskawica — Olympics 3:1
Lions — Eagles 5:2
Hercules — Youths 1:1
Croats — Gr-White 3:0
Kickers — Liths 2:1
Maroons — Schwaben 1:0
Rams — Wings 1:1

Nie wiodło się w tym sezonie zespołowi Eagles, który to zespół przesładował kontuzje, a młodzież jakoś nie dorosła do tych ważnych spotkań. Dlatego wskazane jest by kierownictwo Eagles popracowało nad przygotowaniem swego zespołu do rozgrywek wiosennych.

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Podczas kolejnego mitingu w hali warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, Grażyna Rabsztyn ustanowiła halowy rekord świata w biegu na 60 m przez płotki rezultatem 7,9. Na tych samych zawodach — najlepsza polska sprinterka Irena Szewińska wyrównała najlepszy halowy rezultat na świecie w biegu na 60 m, osiągając czas 7,1 sek. W biegu na 1500 m Urszula Prasek pobiła aż o 0,7 sek. dotychczasowy rekord Polski rezultatem 4,22,0 min. Drugi rekord Polski padł w biegu mężczyzn na 300 m. Jan Bałachowski przebiegł ten dystans w 3,46 sek.

Reprezentacja USA w zapasach w stylu wolnym stoczyła jako reprezentacja New Yorku dwa pojedynki z najlepszymi polskimi zapaśnikami występującymi jako reprezentacja Warszawy i Rzeszowa. W Warszawie mecz zakończył się remisem 5:5. W wadze do 68 kg mistrz świata Lloyd Kaeser — pokonał na punkty Polaka — Zygmunta Kudelskiego, a w wadze do 82 kg wicemistrz olimpijski Amerykanin John Peterson — został położony na łopatki w trzeciej minucie walki przez Franciszka Kampika. W drugim spotkaniu, w Rzeszowie, zwyciężyli Amerykanie 5:4. W tym spotkaniu z Polaków najlepszą formę zademonstrował Zbigniew Żędzicki, który w w. do 62 kg wygrał przez położenie na łopatki mistrza świata juniorów Larry Morgana.

16-tym finalistą piłkarskich mistrzostw świata została reprezentacja Jugosławii, która w dodatkowym meczu pokonała we Frankfurcie nad Menem Hiszpanię 1:0. Strzelcem jedynej bramki był w 13 min. obrońca Kataliński.

W szwedzkiej miejscowości Falun rozpoczęły się narciarskie mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych. Pierwszą konkurencją był otwarty konkurs skoków na średniej skoczni. Bezkonkurencyjnym okazał się skoczek NRD, Aschenbach, który w pierwszej serii pobił o 3,5 m rekord skoczni wynikiem 90 m. Z Polaków dobrze spisali się Tadeusz Pawlusiak zajmując 10 miejsce. — Piękny sukces w drugim dniu mistrzostw odniósł polski narciarz Jan Staszek, który w biegu na 30 km. zdobył brązowy medal.

Siłownie Atomowe Są Bezpieczne

Washington (G.P.) — Na skutek stale powtarzanych obaw, że elektrownie atomowe są niebezpieczne, bo mogą eksplodować i wydzielać śmiertelne promienie radioaktywne, Komisja Energii Atomowej zleciła naukowcom zbadanie tego problemu. Prace badawcze, którym przewodził dr Norman C. Rasmussen, trwały dwa lata i kosztowały \$2 miliony.

Obecnie naukowcy złożyli już raport, w którym stwierdzają, że siłownie atomowe są daleko więcej bezpieczne, niż by ktokolwiek sobie to wyobrażał. Radioaktywność, jaką

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

KORESPONDENCI:

9421 Alexander Road

Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Z Posiedzenia Grupy 458 ZNP

Posiedzenie przeprowadził prezes Józef Grabiec. Jednogłośnie milczeniem uczczono pamięć śp. Franciszka Nowaka, sekretarza protokołowego Grupy. Obecny na posiedzeniu prezes Gminy Franciszek Kisielnicki wyraził szczere współczucie Grupie po stracie jej urzędnika i zasłużonego członka.

Tymczasowa sekretarka Janina Jasińska odczytała następującą korespondencję: 1. Od komisarza Marii Grabowskiej w sprawie wysłania delegatów na Sejmik Wydziału Kobiet, który odbędzie się 7 kwietnia w Akron, Ohio. 2. Od Zarządu Centralnego — prez. — Alojzego Mazewskiego w sprawie przeglądu działalności grup związkowych. 3. Od przew. Komitetu Sportu wiceprez. Franciszka Prochoty o wzięciu udziału w Krajowym Turnieju Kreglarskim, który odbędzie się w Youngstown, Ohio.

Grupa wyasygnowała pewną sumę pieniędzy na Kolegium Związkowe. Wiceprez. Janina Jasińska została wybrana sekr. prot. Grupy. Z Komitetu Obchodu 75-lecia Grupy sprawozdanie złożyła wiceprezesa J. Jasińska. Wysłała już 300 listów do polonijnych organizacji i profesjonalistów o zamianowanie ogłoszeń do Pamiętnika i zakupienie biletów na bankiet, który odbędzie się 27 kwietnia br. o godz. 6:30 wieczorem w domu Czytelni Polskiej. Zamówienia już nadchodzą i spodziewamy się dużego sukcesu.

Wiceprez. Antoni Bien zdał sprawozdanie ze swoich czynności. Załatwił wszystko co było do zrobienia w zakresie jego funkcji.

Sekr. fin. Franciszek Wroś

Perk Mianuje Komitet Planowania

Burmistrz Perk, będąc jeszcze w szpitalu, mianował czterech-osobową Komisję Planowania, która będzie miała za zadanie koordynację i nadzór nad wykonywaniem, przez czynniki miejskie, poleceń i zarządzeń egzekutywy. Komisją kieruje dwóch przewodniczących w osobach: Vincent Campanella, obecny dyrektor budżetu i Warren Riebe, obecny dyrektor finansów. Dwaj pozostali członkowie Komisji to: Patrick Henry i Richard Boylan.

Burmistrz Perk oznajmił, że mianował tę komisję z uwagi na wzrastające problemy w różnych dziedzinach życia miejskiego, jak transportacji, poliej, finansów itp. Członkowie tej Komisji będą doradcami burmistrza w różnych dziedzinach administracji miejskiej. Komisja będzie miała swoje sesje każdego tygodnia i będzie bezpośrednio odpowiedzialna przed burmistrzem.

Perk oświadczył, że porozumie się w tej sprawie z Przewodniczącym Rady Miejskiej, George Forbes, prosząc go o wydelegowanie reprezentacji do Komisji Planowania.

Niektóre czynności polityczne w powiecie Cuyahoga interpretują pociągnięcie burmistrza Perka, jako przygotowanie jego do kampanii wyborczej na urząd Senatora St. Zjednoczonych. Kampania ta napewno pochłonie dużo czasu burmistrza, odciągając jego uwagę od spraw administracji miasta. Komisja Planowania prawdopodobnie ma wypełnić tą lukę. Dlatego też, dwa tygodnie temu, Perk mianował Jamesa Dickersona na stanowisko Dyrektora Wykonawczego. Dickerson nie figuruje jednak wśród członków nowo powstałej Komisji.

mogą wydzielić na skutek wypadku i zabić od 5,000 do 10,000 ludzi, może powstać w jednej elektrowni raz na 10 lat. Nawet jeżeli w roku 2000 będzie czynnych 1,000 elektrowni atomowych, jeden taki wypadek zajdzie w nich raz na 1,000 do 10,000 lat.

zdał sprawozdanie ze stanu członkostwa i sprawozdanie finansowe, którego zgodność potwierdził kasjer David Stokowski.

W dowód zasług organizacyjnych śp. Franciszka Nowaka zarząd Grupy przypomniał szczegóły dotyczące Jego działalności.

Śp. Fr. Nowak należał do Związku Narodowego Polskiego przez 50 lat. Delegatem do Gminy 88 ZNP był przez okres 40 lat. Kasjerem Gminy był przez 7 lat, a sekretarzem przez 6 lat. Był posłem 31 i 33 Sejmiku ZNP. W Grupie 458 ZNP piastował urząd sekretarza prot. przez 15 lat. Brał udział we wszystkich pracach społecznych i polonijnych i swego czasu był urzędnikiem Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Ohio. Przez 63 lata był członkiem chóru Polsko-Narodowego i jego długoletnim prezesem. Był także sekr. prot. i kasjerem Dyrekcji Domu Czytelni Polskiej. Wszystkie swoje obowiązki wykonywał sumiennie i rzetelnie. Cześć Jego Pamięci!

Nich Mu ziemia przybraniej ojczyzny lekką będzie. Zarząd i członkowie Grupy 458 ZNP wyrażają serdeczne i głębokie wyrazy współczucia rodzinie śp. Franciszka Nowaka, żonie Celii, synowi Włodzimierzowi i córce Wandzie Rodgers. Janina Jasińska sekr. prot.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano
106.5 FM—Cleveland, Ohio

Skirt The Seasons!

PRINTED PATTERN



4957
WAIST 24"-32"
by Anne Adams

Whip up two new skirts to team with all your shirt and sweater tops! Save dollars — sew 6-gore and wrap styles. Printed Pattern 4957: Misses' Waist Sizes 24, 25, 26½, 28, 30, 32 inches. Size 26½ gored skirt 1½ yds. 45-inch; wrap 1½ yds. 60-inch.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. DOUBLE BONUS! Choose one pattern free in New SPRING-SUMMER Pattern Catalog. Get one free pattern printed inside. 100 beautiful fashions, all sizes. Send 75c now.

New! Sew + Knit Book — has basic tissue pattern\$1.25
Instant Sewing Book\$1.90
Instant Fashion Book\$1.90

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11—11:30 rano
Niedziela 1—2 po poł.
MICHAŁ PREMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSCB—1240 KC
Codziennie 7—8:30 rano
2—3 po poł. w niedzielę

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

PROGRAMY RADIOWE

**JANA CAPUTY
W NIEDZIELĘ
WJOB—1230 KC
(Hammond, Ind.)
1:30 do 2:00 po poł.**

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

**SKOCZNA POLSKA
MUZYKA**
Niedziela 8:00—9:00 rano
— i —
2:00 — 3:00 po południu
oraz Sobota
8:00—9:00 rano i
1:00—2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00—4:30 po południu
Sobota 12:00 — 12:30

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 10 rano—1 po poł.
Niedziela 3:00—3:30 po poł.

CHET GULINSKI

dyr. programów
Oficjalne Święta
11:00—12:00 w południe
Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30—9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35—10:00 rano
"GODZINA
MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:30—7:00 wiecz.
Od godz. 7:00—7:30 wiecz.
Godz. 00. Salvatore'ianów
JADWIGA i ANTONI
PIENKOWSCY, Kierow.

"POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
**ADAM
GRZEGORZEWSKI**
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA
Codziennie od 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4—6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC
W Każdym Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7—7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
**PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE**



Kącik Ligi Morskiej Pisze Wł. Tomaszewski

Prośba Do Okręgów i Oddziałów L.M.A.

Sprawa ogłoszeń świątecznych na Wielkanoc. — Korespondent tego Kącika W. Tomaszewski rok rocznie stara się aby więcej ogłoszeń świątecznych z Ligi Morskiej było w Dzienniku Związkowym i aby nadeszły jak najprędzej, by można Oddziały i Okręgi mieć jak najwięcej w jednym miejscu na jednej stronie, nie porozrzucając po całej gazecie. Proszę o ogłoszenia świąteczne wraz z ciekawym przysłać zaraz na adres Wł. Tomaszewski, 2906 So. Archer ave., Chicago, Ill. 60608, czym prędzej, tym lepiej. Dotyczy to Okr. 2, 5 i 7 L.M.

Z Oddziału Ster Nr. 46
Ligi Morskiej w Am.

Oddział Ster zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się w środę, 27 lutego o 7:30 wieczorem, w sali par. św. Pankracego, 2940 W. 40 Place. Ważne sprawy do załatwienia, prosimy o liczną obecność.

Adw. T. Kowalski Wyznaczony Do Stanowej Komisji

Adwokat Tadeusz L. Kowalski z Chicago został wyznaczony przez Gub. Walkera na członka stanowej Komisji Human Relation, na kadencję kończącą się 1 lipca 1975 roku.

W liście swoim Gubernator podkreśla gotowość do poświęceń czasu i starań u adw. T. Kowalskiego dla służby dla stanu Illinois, które to zalety pomogą zapewnić władzom stanowym odpowiednie ustosunkowanie się do potrzeb ludności.

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Walne Roczne Zebranie Stow. Obozu Młodzieżowego Okręgów 12 i 13 ZNP

Roczne zebranie udziałowców Stowarzyszenia Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Illinois, odbędzie się w niedzielę, 3go marca, w salach Cicero Society — pnr. 2844 South 48 Ct. w Cicero, Illinois. Listy o zebraniu zostały wysłane wraz z mandatami do wszystkich Grup i Gmin, które posiadają udziały. O ile jaka Gmina lub Grupa nie otrzymała mandatów, prosimy telefonować do sekretarki p. Józefiak — AT 56372.

Ze względu na obszerny program, zebranie rozpocznie się punktualnie o godzinie 1:30 po południu.

Na zebranie to zapraszamy Prezesa ZNP mec. Alojzego A. Mazewskiego, członków Za-

ządu Centralnego ZNP i Dy-

rekcję, zarządy Gmin i Grup

proszące się o nadesłanie lub

zaopatrzenie swoich delega-

tów w mandaty. Grupy i Gmi-

ny są upoważnione do jedno-

go delegata za wpłacone ka-

zde \$100.00 lub większy uła-

mek. Wydziały Kobiet oraz

Okręgi 12 i 3 są upoważnione

do pięciu delegatów, każdy.

Panie delegatki i p. delega-

ci proszeni są o punktualność.

Po odcrośnieniu się postaramy

się wszystkich ugościć. Auta

można umieścić na parafial-

nym placu parkowań, obok

sali.

Piotr Kaczmarek — prezes;

Maria Józefiak, sekretarka.

Z Gminy 128 ZNP

Regularne zebranie Gminy odbędzie się w czwartek, 28 lutego br. w sali Wilson Park, 4630 N. Milwaukee Ave., o godzinie 8 wieczorem.

Ze względu na ważne sprawy delegatki i delegaci proszeni są o obecność i punktualność.

L. E. Mlaśton, prezes, P. Kaczmarek, sekretarz.

★ Praca Męska

Skilled Factory Help Wanted

PERMANENT JOBS.
Starting rates \$3.00—\$4.50 per hr.
Full Company benefits.
Call: Mr. Ast 664-9200

Printing Company Needs

Man for Maintenance
and Clean-Up
Hours: 7:45 A.M.—4:45 P.M.
925 W. North Ave., Chicago
649-1700

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI

Własny pokój, łazienka — 5 dni w tygodniu. W Arlington Heights. Musi rozumieć po angielsku.
Zgłaszać się po angielsku
394-4940
po 6 wieczorem

NEED RELIABLE DEPENDABLE WOMAN

For general housework and laundry. 3 days a week. Must have reference. Good pay.
Call 835-0962

\$100 TYGODNIOWO

Ogólna praca domowa. Lekkie gotowanie. 5 dni w tygodniu. Może pojeść do domu o 11 w południe aż do 7 rano następnego dnia. Doskonała komunikacja, w bliskiej północnej dzielnicy. Musi posiadać referencje oraz mówić po angielsku.
337-5842

Helena Orawiec, komisarka

Maria L. Szlag, sekretarka.

Herbatka Towarzyska Klubu Przyjaciół Warszawy

Zarząd Klubu Przyjaciół Warszawy zaprasza członków i sympatyków Klubu do starowarszawskiej kawiarni i nadsenki "Honoratka" — na przedwiosenną Herbatkę towarzyską w sobotę, 2 marca, w siedzibie klubu pnr. 6965 W. Belmont Ave.

W uroczystym programie wystąpi zespół młodych "Koty i Kociaki" — Halina Hawryszczak, Teresa Samul-ska, Basia Termion, Zbigniew Flaszka, Kazik Kosiński, Adam Sawiński i konferansjer Janusz Ciszek.

Miła atmosfera zapewniona. Dancing-bridge, kawa, kanapki, ciastka, bar. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Donacja \$3.50.

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Praca Męska

SAVE ON GAS !! WORK CLOSE TO HOME NORTHWEST SIDE LOCATION

I...Machine Operators

AND II...Set-Up & Operate

AND III...Set-Up Men

DAYS OR NIGHTS

TURRET LATHES

W. & S. 38, 46 and 58

CHUCKERS

KINGSBURY

GOSS

Ludność Murzyńska w Chicago Jest Przeciwna Utworzeniu RTA

Projektodawcy utworzenia Rejonowej władzy transportacji spotkali się w niedzielę z silną opozycją przeciwko temu planowi ze strony ludności murzyńskiej.

Przedstawiciele Illinois Black Political Caucus wystąpili na zebraniu urzędowym przez Kosmopolitańską Izbę Handlową, z zarzutami, iż plan RTA nie zawiera gwarancji ani dla murzyńskiej ludności ani też łacińskiej na zapewnienie efektywnej dla tych grup służby przy udawaniu się do pracy, ani też obniżenia opłat za przejazd.

Początkowo projektodawcy uważali, iż stworzenie RTA poparte będzie właśnie przez większość ludności murzyńskiej, która w 43 procentach korzysta z transportacji publicznej.

Przedstawiciel Murzyńskiego Kaukusu, Philip Smith zarzucił, iż RTA stanowić będzie wstępny krok do wprowadzenia metropolitarnej władzy w rejonie Chicago-skim, która może pozbawić grupę murzyńską i grupy mniejszościowe swej siły politycznej.

Na początku zebrania stan senator Cecil A. Partee (D-

Chicago), przywódca mniejszości w senacie ostrzegł, że jeśli plan na RTA w referendum zostanie ubity dnia 19 marca, cała przyszłość RTA w Illinois znalazła by się jako bardzo niepewna. Partee podkreślił, że poparty był w swych wywodach za RTA — przez asystenta większości w Izbie Arthura A. Telcsa (R-Chicago); stanowego reprezentanta Eugene M. Barnes (D-Chic.), asystenta mniejszości w Izbie Corneal Davisa (D-Chicago) i ald. Wilsona Frost (34 warda).

W międzyczasie stanowe stowarzyszenie Jaycees odbyło w niedzielę swe spotkanie w Aurora i zebrani uchwalili opozycję w odniesieniu do referendum na RTA. W głosowaniu dokonanym wśród przeszło 300 członków organizacji Jaycees z całego stanu plan opozycji do RTA został zatwierdzony.

Stan. reprezentant Calvin Skinner (D-Crystal Lake), — przemawiając na tym zebraniu powiedział, iż uchwalona rezolucja potępia RTA jako źródła pomocy dla CTA i jako planu, który nie zapewnia wystarczającej reprezentacji dla rejonów znajdujących się poza miastem Chicago.

Trudności w Nabywaniu Benzyny Korzystne Dla Publ. Transportacji

Trudności w nabywaniu benzyny do aut prywatnych przyniosą dużą korzyść — i zwiększą wpływy systemów masowej transportacji w całym kraju.

Niektóre z nowych systemów wykazują znaczne zyski, jednakże stare systemy znajdujące, iż długie lata za niedbań doprowadziły je do stanu tak nieprzychylnego, iż nie mogą uporać się z dodatkowymi pasażerami.

Badania przeprowadzone — przez UPI (United Press International) ujawniły, iż duże korzyści z powodu kryzysu paliwa osiągnęły systemy masowej transportacji w nast. miastach i stanach: w Columbus, Ohio; w Sacramento i Santa Monica w Kalifornii; w Albany, New York; w Honolulu; w Dallas, Texas; w New York City; w Seattle i na wschodzie kraju, w Bostonie.

Istnieją jednakże i ujemne strony tej sytuacji w pew-

nych systemach jak np. w powiecie Allegheny, obejmującym Pittsburgh, gdzie ujawniono tak wysoki wzrost liczby pasażerów, iż wymagał użycia wszystkich możliwych swoich środków.

Wśród miast i systemów, w których zanotowano najbardziej widoczne korzyści — dla masowej transportacji był system w New York City. W systemie tym obejmującym podmiejską linię z południowej części Connecticut, Long Island, — nadto linie z przedmieść północnych oraz samo miasto New York City, rozpoczęto w grudniu ubiegłego roku oferować bilety "tam i z powrotem" za cenę biletu na pojedynczą jazdę, w niedzielę.

Liczba pasażerów jadących autobusami podniosła się o 90 procent, kolejkami o 42 procent, podmiejskimi pociągami o 50 procent zaś globalna liczba pasażerów wzrosła od pół miliona do dwóch milionów w dni niedzielne.

Dochodzenia w Sprawie Studiów 40 Kierowników Szkół

Biorą udział w 3-Letnim Kursie Univ. Nova

Stanowe władze szkolne — prowadzą dochodzenia — w sprawie 40 kierowników szkół chicagowskich, którzy zabiegają o otrzymanie doktoratów z Kolegium na Florydzie.

Przedstawiciele stanowych uczelni zastanawiają się, czy program nauczania, oferowany przez Nova University w Fort Lauderdale jest na dostatecznie wysokim poziomie, by można było go zaliczyć do programów innych uniwersytetów. Dyplom doktorski — jest największym osiągnięciem na wyższych uczelniach.

Przedstawiciele szkół stanowych w wywiadzie z reporterem Chicago Daily News powiedzieli, że obecnie prowadzą dochodzenia, gdyż chcą dokonać szczegółowego przeglądu programu oferowanego przez uniw. Nova.



VANCOUVER. — Xaviera Hollander, autorka powieści "The Happy Hooker" uznana została winną kradzieży, doł. w czerwcu roku ubiegłego w jednym z magazynów handlowych. (UPI)

Program rozpoczęto w Illinois przed dwoma laty, bez odpowiedniego zezwolenia stanowego superintendenta. Uniw. Nova nadal kontynuuje swą działalność w Illinois, za zgodą władz, do czasu gdy przedstawiciele szkolnictwa ukończą egzaminację programu.

Nova University, w przeciwnieństwie do innych uczelni oferuje plan, zezwalający uczestnikom na udział w programie poza kampusem. Studentom mogą pracować w miejscach swego stałego zamieszkania, nie rezygnując z pracy zarobkowej, podczas gdy we wszystkich innych uczelniach wymaga się obecności w kampusie.

Udział przedstawicieli szkolnictwa chicagowskiego w programie Nova waha się od kierowników szkół do asystentów superintendenta. Niektórzy mają nadzieję, że po uzyskaniu kontrowersyjnego dyplomu otrzymają lepsze posady i większe pensje; inni twierdzą, że chcą uzyskać tytuł doktorski, aby uzupełnić zasób wiedzy.

Clarence Brown, — członek Rady Szkolnej powiedział, że po ukończeniu studiów, zakreślonych w programie, nie będzie zarabiał więcej niż obecnie, będzie to jednak korzystne dla jego pracy.

Według trzyletniego programu Nova, studenci spotykają się raz w miesiącu na odczytach wybitnych wykładowców, którzy odwiedzają miasta w celu dokładnego zainformowania studentów daną specjalnością.

Każdy uczestnik kursu płaci \$4,500. Każdy jest także obowiązany do brania udziału w 8-dniowych seminariach w kampusie uniw. Nova w okresie trzyletniego kursu, w miesiącach letnich.

Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Specjalne Numery Na Samochody Dla Z.N.P.



Dzięki staraniom prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego, sekr. stanowy Michael Howlett zgodził się przydzielić członkom Zarządu ZNP i działaczom związkowym specjalne numery na samochody. Powyżej sekr. Howlett w biurach ZNP. Stoją od lewej: — red. Jan Krawiec, prezes ZNP Alojzy Mazewski, sekr. stanowy Michael Howlett, wiceprezes ZNP Franciszek Prochot, sekr. ZNP Adolf Pachucki i p.o. kier. biura realnościowego Zygmunt Sokolnicki.

Integracja Rasowa Wolno Postępuje Wśród Nauczycieli

Aczkolwiek integracja rasowa wśród kadr nauczycielskich szkół miejskich uczyniła pewne postępy w bież. roku szkolnym, mniejsza ilość szkół posiada równowagę rasową niż w minionym roku. Liczba ta spadła z 368 do 356, podaje Rada Szkolna.

Według dyrektywy rady, szkoły, gdzie liczba nauczycieli jednej rasy nie przekracza 75 procent uważane są za szkoły z odpowiednią równowagą rasową.

Z ogólnej liczby 316 szkół, gdzie nie nastąpiła pełna integracja 24 posiada tylko czarnych nauczycieli lub wyłącznie białych, pozostałe 86 szkół posiada 90 proc. lub więcej nauczycieli jednej rasy. Liczba białych nauczycieli w szkolnictwie miejskim spa-

dała o 527, do 16,167. W tym samym czasie liczba czarnych lub nauczycieli z innych mniejszości etnicznych wzrosła o 486. W sumie szkolnictwo Chicago zatrudnia 27,523 pedagogów.

Dane opracowane w listopadzie ub. roku kalendarzowego wykazały, iż z ogólnej liczby 511 kierowników szkół, 98 rekrutowało się z mniejszości rasowych. Z 722 zastępców kierowników, 432 było białych, 1 Portorykańczyk, 3 Meksykaninów i 282 czarnych.

W szkolnictwie nie było osoby o hiszpańskim nazwisku na stanowisku wyższym od kierownika. Z 44 jednak głównych administratorów, 15 stanowisk jest z a j m o w a n y c h przez Murzynów.

Władze Ustalają Przepisy Odnośnie Wagi Mięsa i Drobiu

Niektórzy z mieszkańców miasta b y w a j a c y c h opakowane mięsa lub drobiu w sklepach spotkali się z tym zjawiskiem, iż waga umieszczona na paczce nie miała tego wymiaru przy sprawdzeniu. Np. paczka z parówkami (frankfurters) lub z mięsem (lunchmeat), na której umieszczona była waga 16 uncji, miała przy sprawdzeniu w domu tylko 15 i pół uncji. Działo się tak dlatego, iż waga 16 uncji znazona była kiedy paczka była ważona w zakładach mięsnych przy przygotowywaniu mięsa. Zanim jednak paczka taka przedostawała się na półki została nabyta, waga nieco się kurczyła.

Obecnie Departament Rolnictwa ma zamiar wydać nowe przepisy zacieśniające dotychczasowe wymagania dotyczące wagi (bez opakowania) czy to mięsa czy drobiu. Przepisy obecne mają wymagać, by waga na paczce mięsa czy drobiu odpowiadała oznaczeniu w chwili kiedy kierowana jest do przewozu z zakładów mięsnych.

Nowe przepisy więc zniosą

obecną stratę na wadze. Oznacza to również, iż przygotowywujący mięso do paczek w zakładach mięsnych muszą nadważyć nieco, by po skurczeniu się mięso nabyło wagi, jaka jest oznaczona na paczce w chwili, kiedy klient mięso to kupuje.

Sprawa nowych przepisów Depart. Rolnictwa ma być omawiana dziś, we wtorek, w czasie od 10 rano do 3 po południu, na przesłuchach w Midland hotelu. Na przesłuchach te zostali zaproszeni kierownicy i przedstawiciele działu konsumpcji, reprezentanci władz, przedstawiciele zakładów mięsnych i wielu innych.

M. inn. zaproszona jest do udziału i ludność miejscowa. Specjalista od spraw konsumpcyjnych, Nancy Steerts z Dept. Rolnictwa oświadczyła, iż przestępcy te w Chicago stanowią jedno z pięciu jakie odbyć się mają w całym kraju, w celu umożliwienia mieszkańcom zabrania głosu, zanim zapadnie ostateczna decyzja w sprawie wprowadzenia nowych zarządzeń.

Najazd Na Klub Gamblerów Aresztowano 20 Osób

Policja aresztowała w niedzielę dwadzieścia osób w najazdzie na klub hazardzistów, mieszczący się w pokoju za restauracją pnr. 3335 W. 135 ul. w Robbins, Ill. Wszyscy aresztowani grali w pokera, gdy wkroczyła policja, a jeden, który wymierzył z rewolweru w policjantów, wylegitymował się później jako pomocnik szeryfa Elroda, Curtis Stokes, zam. 3445 S. Cottage Grove ul. Stokes powiedział policjantom, że jest tajnym agentem i w tym charakterze znajdował się w klubie hazardzistów. Zatelefono-owano do biura szeryfa, aby sprawdził wiarygodność zeznań Stokes'a, ale tam powiedziano, że Stokes nie jest im znany. Wówczas policja aresztowała Stokes'a i wyznaczyła kaucję \$300 za tymczasowe zwolnienie. Dwaj policjanci z biura szeryfa sprawdzili i odebrali legitymację i oznakę służbową, informując policję z Robbins, że to już trzeci wypadek aresztowania Stokes'a.

W kilka godzin później Richard Quagliano, zastępca biura policji szeryfa oświadczył, że Stokes istotnie jest tajnym agentem, który pro-

wadził śledztwo w sprawie gier hazardowych w Robbins i zadał sprawozdania bezpośrednio swemu kierownikowi, co potwierdził później także szeryf Richard Elrod. Stokes — powiedział szeryf — nie był nawet wciągnięty na listę plac, lecz dostawał uposażenie ze specjalnego funduszu, przeznaczonego na walkę z handlarzami narkotyków. Niektórzy z graczy, aresztowanych ze Stokes'em, podejrzani są — powiedział Elrod — o sprzedaż narkotyków. Na tłumaczenie policji z Robbins, że gdyby wiedzieli, nie aresztowaliby Stokes'a, szeryf oświadczył, że policja z Robbins nie mogła być powiadomiona, gdyż zadaniem Stokes'a były także badania działalności policjantów Robbins.

W międzyczasie — podaje Chicago Tribune w wydaniu z 25 lutego — ujawniono, że w 1974 roku Stokes był skazany na dwa lata za posiadanie skradzionych znaczków żywnościowych. Później karę zmniejszono do dwóch miesięcy. W 1970 roku Stokes był oskarżony o udział w grze hazardowej i skazany na grzywnę \$10.

Zastrzelił 2 Kobiety

47-letni mieszkaniec Chicago Heights zastrzelił swoją żonę oraz jej koleżankę w wyniku kłótni domowej. Policja twierdzi, iż Wyatt Jennings wszczął kłótnię, kiedy jego 25-letnia żona Annie i jej koleżanka Maria Negron, lat 28, wróciły późno do domu. W toku awantury kobiety szukały schronienia w sąsiedzkim domu. Jennings, uzbrojony w rewolwer kalibru 38 mm, wyłamał drzwi po czym zastrzelił obie kobiety.

Aresztowany stanę przed sądem oskarżony o podwójne morderstwo.

Wypowiedzi Mayora Daley w Wywiadzie Dla Prasy

Mayor Daley był w poniedziałek przepytany przez przedstawicieli prasy, w sprawie swej reakcji na oświadczenia sen. Adlai Stevensona, który podkreślił, iż możliwym jest, że Daley wkrótce zadekluje nie ubiegając się już więcej o urząd mayora.

W swych wypowiedziach dla prasy mayor Daley wykazał znaczną powściągliwość. Jednakże Jane Byrne mianowana przez niego na urząd komisarza konsumpcji, sprzedażi, miar i wag skrytykowała sen. Stevensona za jego wypowiedzi odnośnie mayora — określając je jako wyraz niełojalnej opozycji. Oświadczyła również, iż jeśli chodzi o nią to nie zamierza głosować w prawyborach 19 marca na Stevensona, ale na jego oponenta Dakina Williamsa.

Jeden z przedstawicieli prasy przytoczył określenie pani Byrne o niełojalnej opozycji sen. Stevensona, pytając mayora o jego reakcję. Mayor na to oświadczył, iż pani Byrne posiada sporo doświadczenia w dziedzinie polityki.

Mayor zapytany następnie, czy istotnie zamierza ustąpić z kandydatury w 1975 r. jak powiedział sen. Stevenson, — odrzekł, iż jeśli senator posiada kryształową kulę do przepowiadania wróżb to powinien on starać się lepiej z niej wyciągać. Przy czym mayor Daley oświadczył, iż nigdy nie rozmawiał z senatorem na temat swej kandydatury.

Mayor zapytany następnie czy sen. Stevenson myśli może o przejęciu kierownictwa partii demokratycznej w Illinois, polecił przedstawicielom prasy zwrócić się w tej sprawie do senatora. Mayor dodał, iż partia demokratyczna jest partią, w której każdy ma prawo wypowiadać swoją opinię czy zdanie i że senatora będzie nadal popierał przy wyborach.

Natomiast pani Byrne — oświadczyła w ub. tygodniu, iż senator próbował przejąć kierownictwo nad partią demokratyczną w 1971 roku i że występował on z osobistą krytyką w odniesieniu — do wszystkich przywódców partii, na płaszczyźnie krajowej.

Należy tu przypomnieć, iż Jane Byrne jest przewodniczącą komitetu rezolucji — w krajowym Komitecie partii demokratycznej. — Udziałała ona swych wypowiedzi przedstawicielom miejsc. dziennika Chicago Tribune.

Mayor Daley zapytany o swoje zdanie na temat kandydatury sen. Edwarda Kennedy (D-Mass.) do nominacji na prezydenta w 1976 roku oświadczył, iż Kennedy byłby dobrym prezydentem jeśli

Federalne Dochodzenia Przeciwno Ald. Keane

Przynajmniej trzy federalne ławy przysięgłych prowadzą dochodzenia w sprawie ewentualnych powiązań finansowych radnego miasta Thomasa E. Keane z bankami oraz firmami nieruchomościowymi. Keane jest aldermanem 31ej wardy w Chicago.

W toku śledztwa sprawdzane są zeznania podatkowe oraz transakcje hipoteczne i bankowe aldermana w ciągu ostatnich 5-ciu lat. Szereg dochodzeń wszczęto dwa lata temu. Od tego czasu przesłuchano ponad 100 świadków przed trzema ławami.

Komisja współpracująca z federalnym programem generalnym w Illinois Jamesem R. Thompsonem ma w swej dalszej działalności skoncentrować się na możliwych powiązaniach pewnych decyzji Miejskiego Komitetu Finansowego, którego przewodniczącym jest Keane, a transakcjami zawartymi z firmami realnościowymi.

Intniej podejrzanie, iż Keane i jego brat George Keane, byli przewodniczącymi Ape-

lacyjnej Rady Powiatowej do spraw Strefowych — (Cook County Zoning Board of Appeals) przyczynili się do zmian strefowych, korzystnych dla niektórych nieruchomości w Śródmieściu. W zamian za takowe zmiany lub ulgi podatkowe bracia Keane rzekomo otrzymali korzystne oferty udziałowe przez spółki pożyczkowe i banki.

Badane są również podejrzenia odnośnie zakupu gruntów, przeklasyfikowania strefy gdzie znajdowały się parcele i następnie sprzedawanie ich z ogromnym zyskiem.

George Keane zrezygnował ze swego stanowiska powiatowego w grudniu 1972 roku. W ub. roku Thomas E. Keane został uwolniony od zarzutu konfliktu interesów w związku z deponowaniem miejskich funduszy w Jefferson State Bank, 5301 West Lawrence, gdzie Keane posiadał akcje udziałowe.

Przynajmniej jedna ława przysięgłych zapowiada, iż zakończy swoje dochodzenie w miesiącu marcu br.

Gub. Walker Wygrał Sprawę o Zwolnienie Donaldsa Adamsa

Gubernator Walker wygrał w poniedziałek, 25-go lutego sprawę toczącą się od roku w sądach. U. S. sąd apelacyjny zatwierdził zwolnienie przez gubernatora przewodniczącego Stanowej Komisji Kontroli Trunków — (Illinois Liquor Control Commission) głosami 2 do 1. Walker zwolnił Adamsa w dniu 1 lutego 1973 roku, motywując swą decyzję brakiem kwalifikacji przewodni-

czego Komisji i zaniedbaniem pracy.

Adams złożył pozew przeciw gubernatorowi, utrzymując, że ma prawo do pozostania na urzędzie do końca 6-letniej kadencji i wygrał sprawę w U.S. sądzie okręgowym, który orzekł, że gubernator powinien przywrócić zwolnionego na stanowisko. Sędziowie sądu Apelacyjnego Walter J. Cummings i John Paul Stevens orzekli w poniedziałek, że Walker jest uprawniony do zwolnienia pracownika, skoro uważa go za niekompetentnego.

W wypadku innej decyzji sądu — pisał Chicago Tribune w wydaniu z 26go lutego Adams, mianowany przez b. gub. Ogilvie, pozostawałby na stanowisku w zakresie niemal całej kadencji Walkera.

W międzyczasie, do biur generalnego prokuratora nadesłano wiadomość, że zalecono Komisji Kontroli Trunków uchylić oskarżenie przeciw Cal-Eagle Liquors, gdyż akta kompanii wykazywały, że Anthony G. Angelos nie posiadał w tej firmie udziału.

Poprzednio oskarżono właścicieli składu trunków, że wykroczyli przeciw prawu, które zakazuje osobom pracującym w policji lub biurach szeryfa, udziału w firmach produkujących lub sprzedających trunki. Angelos, przemysłowiec i milioner, który złożył donację na kampanię wyborczą Walkera, był jednym z pomocników szeryfa (na część czasu) w okresie gdy zarzucono mu, że jest współwłaścicielem Cal Eagle.

Uratował Kobię i Dwoje Dzieci

Michael Murphy, lat 15, zamieszkały pnr. 1824 Orchard Beach Dr, przy ujściu rzeki Fox River, pow. McHenry, nie poszedł w poniedziałek do szkoły gdyż był przebiegł i bolało go gardło. Leżał w łóżku — gdy usłyszał krzyk swojej matki, stojącej w kuchni przy oknie.

Sasiadka, Linda Kraus skoczyła do rzeki by ratować swoje dzieci, 2-letniego Christophera i półtorarocznego Briana. Kraus jedziła po zakupy z dziećmi, wróciła do domu, a w czasie gdy wyjmowała paczkę z samochodu, dzieci poszły w stronę rzeki, posłizgnęły się i wpadły do wody. Przerażona kobieta zdołała wyciągnąć starszego chłopca na lód, ale nie mogła dotrzeć do młodszego i sama była już po szyję zanurzona w wodzie.

Michael powiedział swej matce, aby wezwała załogę ratowniczą a sam, bez namysłu, ruszył na pomoc. Po krótkiej chwili wszyscy znaleźli się na brzegu. Pani Kraus powiedziała reporterowi, że bez pomocy dzielnego chłopca nie zdołała by uratować dzieci.



WASHINGTON. — Senator Ted Stevens, prezentując okazalego kraba złowionego na wodach przybrzeżnych Alaski. Te zwierzęta okazały się "łasym kaskiem" dla zagranicznych statków rybackich, które coraz częściej przekraczają strefę konwencyjnego pasa amerykańskich wód przybrzeżnych w tym rejonie. (UPI)